Ner 9. Kraków, 13 Stycznia — Czwartek. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie. Lipsku, Bazyl i i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 12 stycznia.

Sprawozdania i dyskusya publiczna o wiecach chłopskich, które się temi dniami odbywały w Austryi Dolnej i Górnej, zajmują ciągle pierwsze miejsce na polu polityki wewnętrznej austryackiej, a tem samem zapełniają szpalty dzienników wiedeńskich. Należy to do środków agitacyjnych przeciw rządowi, aby się jak najdłużej nad tym przedmiotem rozpisywać. Ciekawszą atoli jest rzeczą odezwa, jaką znany deputowany Schönerer wydał do swoich „ziomków niemieckich“, a w której wzywa ich do założenia stowarzyszenia niemiecko-narodowego. Pod względem narodowym spotykamy w niej prawie ściśle te same zasady, które wyrażono w programie rozdawanym na zjeździe liberałów w Wiedniu, a więc: uznanie języka niemieckiego za państwowy, odrębność Galicyi na wzór Chorwacyi, unia osobista z Węgrami i przywrócenie organicznej jednolitości z Niemcami pod względem prawno-politycznym i handlowo-cłowym. A dalej: wolne prawo zgromadzania się i stowarzyszeń, wolność prasy, obowiązkowe małżeństwo cywilne, zniesienie zakonów i t. d.; jednem słowem ma to być stowarzyszenie narodowe niemieckie przeniesione na grunt austryacki, a zastosowane zupełnie do nowej polityki gospodarczej Bismarka. Nie obojętną będzie rzeczą, kto też przystąpi do tego stowarzyszenia w Austryi.

Ks. Bismark przybywszy do Berlina, miał posłuchanie u Cesarza. Przyjazd jego ma się odnosić do ważnych spraw reformy podatkowej i uregulowania zabezpieczeń, oraz zastawów. Kanclerz nosi się bowiem z zamiarem zupełnego nowego zorganizowania zabezpieczań od ognia i gradu, tudzież zabezpieczeń na życie, a to głównie w tej myśli, aby robotnicy byli wciągnięci do zabezpieczenia się bądź na starość, bądź w przypadku kalectwa, czyniącego ich niezdatnymi do pracy, Asekuracye mają być w ogóle oparte na wzajemności i cała instytucya zabezpieczeń ma zostawać pod kontrolą rządową. Wielki stąd powstał popłoch w akcyjnych towarzystwach asekuracyjnych, które ciągną ogromne korzyści na rzecz swoich akcyonaryuszów. Najważniejszą zaś z spraw oczekujących załatwienia jest reforma podatków, którą można streścić w słowach kanclerza, powiedzianych zeszłego lata: „Zniżanie podatku klasowego aż do zupełnego jego uchylenia i sprawiedliwy rozkład ciężarów podatkowych między ruchomym i nieruchomym majątkiem“. Teraz toczy się rozciągła dyskusya nad reformą podatkową w dziennikach berlińskich, lecz nie podobna iść za nią krok za krokiem; tyle zaś dostrzedz można, że kanclerz liczy na partyę liberalną, że go poprze nie tyle z przekonania, jak raczej, że to da jej sposobność zbliżenia się ponownie do kanclerza i stania się na nowo partyą rządową.

Jeszcze niema dokładnego obliczenia rezultatu wyborów do Rad municypalnych na prowincyi. W Paryżu jeden tylko komunista Trinquet otrzymał tyle głosów, że poddany zostanie ściślejszemu wyborowi, jest wszakże nadzieja, że przepadnie. Z opozycyi konserwatywnej pod hasłem *resistance* wybrano ośmiu radców. Górą więc jest partya rządowa, czyli oportuniści Gambetty. Izba miała się zebrać wczoraj po feryach świątecznych i zaraz się odroczyć do 20 b. m., poczem przystąpi do wyboru prezesa.

Deputowany Laisant, któremu nie powodzi się z oskarżeniami to Cisseva, to Girardina, użył znów kolegę swego z *Petit Journal*, niejakiego Piegu, aby zaskarżył przed komisyą parlamentarną śledczą senatora Hebrarda, naczelnego dyrektora *Le Temps*, jako podejrzanego o szpiegostwo na korzyść Prus, gdyż korespondent paryski do niemieckich dzienników, Beckmann, był niegdyś w redakcyi *Le Temps*.

Podaliśmy wczoraj w telegramie paryskim treść pisma, mającego pochodzić z Algieryi, które rozesłała ajencya Havasa. Jest ono wielce ciekawem pod kilku względami, a przedewszystkiem, że intrygom przypisuje usiłowania, aby podkopać wpływ Francyi w Tunisie, który ma niby uznawać sam Sułtan, wymawiając się od interwencyi w sprawy Tunisu, nad którym dzierży duchowną tylko zwierzchność, jako kalif. Pismo to mówi formalnie o protektoracie Francyi w Tunisie, lubo, jak wiadomo, protektorat taki nigdy nie był uznany, ani nawet wykonywany, chyba kiedy słaby rząd beja ulegał naciskowi konsula francuskiego. Pismo to zaręcza, iż Francya nie zamierza zabrać Tunisu, ale też nie dopuści, aby inne państwo miało tam wpływ swój wywierać. Wprawdzie pismo rzeczone usiłuje uchylić myśl, jakoby chciało posądzać rząd włoski o zabiegi w Tunisie, ale nie tai, że bez wiedzy tego rządu a pod jego firmą są zabiegi robione przeciw Francyi, które korzystają teraz z wysłania deputacyi przez beja do króla Humberta, aby się zdawało, że rząd włoski usiłowania te popiera. Mimo tego całe to pismo wymierzone jest przeciw Włochom i nie w Algieryi, lecz w Paryżu jest ułożone.

Angielska Izba niższa ma przed sobą tak olbrzymi stos ustaw i wniosków do uchwalenia, że mogłyby jej pozazdrościć te parlamenta na stałym lądzie, które niemal cały rok obradują. Rzecz to w Anglii niesłychana. Jak zmódz taki materyał? Już postawiono wniosek, aby Izba podzieliła się na trzy części, z których jedna zająć się ma sprawami zagranicznemi, druga finansami a trzecia wszystkiemi sprawami wewnętrznemi i że te trzy sekcye po przedyskutowaniu każdej sprawy, oddałyby ją całej Izbie pod głosowanie. Ponieważ Izba nie posiada regulaminu, ale rządzi się zwyczajem i precedensami, więc nic takiej nowości nie stawałoby w zasadzie na drodze. Jest tylko bardzo stary przepis, że sprawy tyczące się handlu i religii mają być uważane za najważniejsze i mają być rozbierane wprzódy „w komitecie“, to jest na tajnem posiedzeniu Izby. Wniesiono już 37 projektów ustawodawczych, a w tej liczbie tylko 3 czy 4 rządowych, tudzież 55 wniosków i interpelacyj. Wielka ich część pochodzi od Fenistów, chcących znużyć Izbę. Już mowa tronowa zapowiedziała ustawę przeciw takiej tak zwanej „obstrukcyi“ oratorskiej. Między wnioskami jest jeden Labouchera, który żąda rezolucyi uchwalającej, że dziedziczna Izba wyższa nie odpowiada instytucyom kraju opartym na wolności.

W poniedziałek prowadzone były dalej w Izbie niższej obrady nad adresem; poprzednio jednak toczyła się dyskusya nad wnioskami i interpelacyami. Shaw (irlandczyk) rzekł, iż wierzy temu, że Gladstone ma zamiar dać dobrą ustawę agraryjną; ale gdyby już teraz wniesiono wybór komisyi, któraby naznaczyła czynsz ziemny, wniosek może być zaraz przyjęty, a środki wyjątkowe byłyby zbyteczne. Wolff pyta: czy rządowi znane są niepokojące wiadomości o stosunkach między Turcyą a Grecyą? Gladstone odpowiedział, iż po gazetach jest o tem mowa, ale on jako minister nie może rozbierać sprawy toczącej się, a mowa tronowa nadmieniła o usiłowaniach mocarstw pod względem uporządkowania sprawy granicy, co do środków jednak, jeszcze nie zapadła decyzya. Oczywiście, że państwa starają się o utrzymanie pokoju. Lawson zapowiada poprawkę do adresu i wzywa rząd do zaniechania wojny w ziemi Basutów. Sekretarz stanu Dilke oznajmił, że Layard nie jest już posłem od nowego roku. Wreszcie Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o zniesieniu kary cielesnej w marynarce.

Wczoraj w Izbie wyższej lord Lytton naganiał politykę rządu w Afganistanie i opuszczenie Kandaharu. Ks. Argyll odparł, że gabinet Beaconsfielda narażał Indye, że Anglia nie ma prawa zatrzymać Kandaharu, jeśli nie jest do tego zmuszoną. Cranbrook twierdzi, że bezpieczeństwo Indyj zależy od czuwania na granicy afgańskiej, a Northbrook twierdzi, że Afganie nie sprzyjają Rosyi. Enfield, podsekretarz stanu, oświadcza, iż rząd, opuszczając Kandahar, stara się znaleźć dla niego władcę, a gdyby wojna między Anglią a Rosyą wybuchła, lepiej że Afganistan przedzieli oba państwa.

Daily News donoszą z Captown z d. 10 b. m., że Boerowie zajęli Zeerwit w zachodnim Transvaalu.

Turcya, przyparta do muru naleganiem mocarstw, nie chcąc ich narazić sobie prostą odmową sądu rozjemczego, ucieka się do zwykłego środka poruczenia oporu opinii publicznej muzułmańskiej, ażeby się miała czem zasłaniać. Widać to z jednoczesnego pojawienia się w dziennikach konstantynopolskich, tak w *Wakicie*, organie ulemów, jak w *Turquie*, organie postępowych muzułmanów, artykułów udających wielkie zaniepokojenie się zbrojeniami Grecyi i żądających wniesienia kwestyi rozbrojenia, jak i z zachowania się mahometan albańskich, którzy, jak dawniej w kwestyi czarnogórskiej, stowarzyszają się celem stawiania oporu projektowi rozjemstwa. Cel dalszego postępowania Turcyi jest przez to dosyć jasno zaznaczony. Będzie ona zwlekać decyzyę i prosić o dilacye, celem zyskania czasu do uśmierzenia drażliwości ludowej, która w tej chwili nie dozwala jej stanowczo przyjąć sądu rozjemczego.

Ważnym jest okólnik francuski z d. 24 grudnia r. z.. Barthélemy de St. Hilaire uważa wybuch wojny na wiosnę za nieunikniony, jeśli mocarstwa nie doprowadzą w tym czasie układu między Turcyą a Grecyą do skutku, mniema, że wojna między Turcyą a Grecyą pociągnie za sobą konflagracyę całego półwyspu i w dalszem następstwie sprowadzić może wojnę europejską. Wzywa więc mocarstwa do użycia całej energii w pośrednictwie, ażeby pokój utrzymać.

Z Aten donoszą, że hr. de Mouy robił Komundurosowi ponowne usilne przedstawienia, ażeby się skłonił do przyjęcia sądu rozjemczego, przyczem starał go się przekonać, że w razie odmowy ani jedno mocarstwo wspierać Grecyi nie będzie. Przedstawienia te w tonie stanowczym poczynione, miały sprawić w Grecyi wielkie wrażenie i spodziewają się w Paryżu pomyślnego ich skutku.

Sułtan ratyfikował protokóły w sprawie Arab-Tabii. Ghazi Osman został ministrem wojny.

Dnia 11 rozpoczęło się posiedzenie skupczyny. Zagaił je Popowicz, jako najstarszy wiekiem. W niedzielę nastąpi solenne otwarcie skupczyny mową tronową.

Angielskie dzienniki wspominają o znacznej porażce Skobelewa pod Geok-Tepe, telegram petersburski mówi tylko o usiłowaniu Tekińców do rozbicia linii otaczającej Geok Tepe.

Dziś wręczone ma być Sułtanowi pismo własnoręczne Papieża, zawiadamiające go o mianowaniu patryarchy armeńskiego Hassuna kardynałem. Papież zaleca rychły wybór jego następcy na patryarchat.

Mamy nową miarę zwolnienia stosunków cenzuralnych w Warszawie, daje nam ją świeży artykuł *Wieku* z przytoczeniem uwag naszych o stanowisku zajętem przez dziennikarstwo warszawskie wobec prasy rosyjskiej. Dwadzieścia lat dobiega, odkąd żelazna zapora niedozwalała żadnej zamiany myśli między Warszawą a innemi miastami polskiemi. Ostracyzm przeciw *Czasowi* był tak surowym, że do niedawna nie było wolno przytoczyć nawet tytułu naszego dziennika. Zwracając bacznie uwagę na wszystkie sprawy dotyczące dzielnic polskich pod rządem rosyjskim, unikać musieliśmy wszelkich uwag o dziennikarstwie warszawskiem, bo dyskusya byłaby nadużyciem, skoro mogła być tylko jednostronną; cenzura warszawska krępowała poniekąd swobodę i tych dzienników, które jak *Czas* nie przechodzą kordonu; nieraz przemilczeć nam nie jedno przyszło, aby nie ściągnąć zarzutu, że rozprawiamy się z tymi, którzy nam odpowiadać nie mogą. Powinszować sobie też winniśmy tej zmiany, która nam umożebnia swobodną dyskusyą. Dwadzieścia lat w życiu narodów, to długa epoka, w której wiele przemyśleć, wiele doświadczeń, wiele cierpień zużytkować na naukę winny; lecz aby te prawdy, nauki i doświadczenia przeszły w cały organizm, potrzeba, aby mogły krążyć swobodnie po wszystkich jego arteryach. Możność dyskusyi z dziennikarstwem warszawskiem jest dla nas tem, czem powitanie brata po długoletnim rozdziale: bierzemy zaś to porównanie nie ze strony uczuciowej tylko, ale ze strony myśli i przekonań. Mielibyśmy tak wiele do powiedzenia sobie wzajem i tyle punktów do wyjaśnienia, inaczej bowiem te same dążności, te same kierunki kształtują się wśród swobody, a inaczej tam, gdzie wypowiedzieć tego nie można było, co dolega i boli. Mamy wszakże pełną ufność, że zrozumiemy się wybornie z dziennikarstwem warszawskiem co do nauk zebranych z doświadczeń, a radzibyśmy, abyśmy się zarówno zrozumieli co do taktyki i metody.

Chwytamy więc sposobność, jaką nam podaje *Wiek*, aby wyjaśnić ten punkt wyjścia naszego artykułu, który *Wiek* nazwał „fałszywą podstawą.“ Po przytoczeniu uwag naszych z 3go stycznia, tak pisze *Wiek*:

W zasadzie jest w tym artykule *Czasu* wiele rzeczy dobrych i racyonalnych, tylko podstawa jest fałszywa. My ani możemy, ani chcemy formułować programów, my możemy tylko czekać sformułowania ich od tych, którzy mają większą swobodę słowa, a przedewszystkiem od *Gołosu*, *Mołwy* i innych. *Nowoje Wremia* i inni powiadają, że jest siła, która może szkodzić i trzeba ją zgnieść. Co my o tem zgnieceniu myślimy, już żeśmy powiedzieli. Wy łaskawi na nas utrzymujecie, że jest siłą, którą trzeba przyciągnąć. Czem? Koniec końców, jakkolwiek na kwestyę patrzeć będziemy, zawsze ona wyjdzie na jedno, że pozostać musimy w sferze ogólników. Polacy, kwestya polska — trzeba im coś dać. Siła, naród, współplemienny — trzeba go sobie zjednać. Wierzyciel, dług, trzeba go spłacić. . . Namby jakoś ostatnie wyrażenie najbardziej do serca przypadło. A więc wy *Gołosie*, *Mołwo* i inni, którzy się poczuwacie do długu, powiedźcie nam, jak wy go rozumiecie. Mając pieniądz na stole, można dyskutować o każdej pojedynczej sztuce, czy to liczman, czy złoto, czy banknot nie fałszywy, nie podarty. Możemy zaręczyć *Gołosowi* i innym, że każdy podany przez nich program dyskutować będziemy w szczegółach, o ile to będzie możliwem, że w rezultacie pojedyncze kwestye w ten sposób się wyjaśnią, i w danym razie gotowy materyał, dla kogo należy, znajdzie się pod ręką. Ot! niedaleko szukając, wszystkie kwestye w artykule zacytowanym poruszone. Taka dyskusya dzienników może przynieść jakiś pożytek nam i wam. Pływanie w ogólnikach do niczego nie prowadzi. *Vox, vox, praeterea nihil:* tem się nikt nie pożywi. My naszych desideratów formułować nie będziemy, ale chętni jesteśmy bardzo do słuchania propozycyj. Zacznijcie!

Zarzut „fałszywej podstawy“, jaki nam czyni *Wiek*, nielicuje wcale z tem, co mówi poniżej. Kto odczyta nasze uwagi z 3go stycznia, nieznajdzie w nich nic, coby było sprzeczne z konkluzyą *Wieku*. Myśmy niedoradzali wcale „formułowania programów“, aleśmy tylko ostrzegali przed tą samą czczą i ogólnikową polemiką, do jakiej prowokują polakożercze i życzliwsze organa rosyjskie. *Wiek* tej polemiki równie nie chce, charakteryzuje występy dzienników rosyjskich w sprawie polskiej wybornie „*vox, vox, praeterea nihil,*“ chce czekać na dar lub spłatę długu, na sztukę złota lub banknot. My zaś tej ogólnikowej polemiki się lękamy, aby na nią niezmarnowało dziennikarstwo warszawskie w zawiązku swobody słowa, aby nieuległo pokusie wyrzucenia z siebie długo tłumionych a tak słusznych skarg i żalów. Polemika ogólnikowa bez żadnych pozytywnych danych, prowadziłaby tylko do mierzenia przepaści dzielącej Polskę od Rosyi i dałaby pochop do nowego roznamiętnienia opinii rosyjskiej.

Lepiej zużytkować można większą swobodę słowa, używając jej dla spraw wewnętrznych, dla diagnozy złego, dla wykazywania najbardziej rażących anomalij z dziedziny szkoły, gminy, spraw ekonomicznych i t. p. Co innego jest zajmować się bacznie i szczegółowo wewnętrznym stanem kraju, a co innego stawiać żądania, warunki lub formułować program.

Niebezpieczeństwo i niewłaściwość stawiania programów oddawna oceniliśmy. Gdyśmy jeszcze w r. 1865 przeprowadzili szczegółową dyskusyę o reformy urządzającego komitetu z organem p. Katkowa, ostatniem naszem słowem było wówczas, że „nie ten może stawiać żądania i warunki jakiegokolwiek *modus vivendi*, który leży na ziemi, ale ten, który go całym swym ciężarem przygniata i dusi.“ Ta konkluzya naszej polemiki stała się dla nas odtąd zasadą. Czekaliśmy zmian i ulg, korzystaliśmy z każdej sposobności, z każdego objawu, aby przedstawiać, jak politycznie nierozumnym jest system ucisku i wynarodowienia, ale wiedzieliśmy, że wszelka inicyatywa może być tylko udziałem strony mającej siłę. I dziś zgadzamy się całkowicie z *Wiekiem*, że nie do nas należy stawianie programu, a czujemy obowiązek ostrzegania przed polemiką obronną i tym wyzwem do rozprawy na frazesa i ogólniki.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 11 stycznia.

(§§) Ryczałtowy rozkład podatku gruntowego na kraje koronne, stanowi już fakt dokonany, *res judicata*, wobec której krytyka nie ma już praktycznego znaczenia. Opinia kraju pogodziła się, a

---

Część literacko-artystyczna.

Trzy epoki sztuki na Zamku Krakowskim.

Notaty i spostrzeżenia.

(Ciąg dalszy).

Inne pamiątki tej epoki są jeszcze prócz murów w kościele naszym. Kiedy na wzniesieniu przed gotyckim tryptykiem w miejscu dzisiejszego wielkiego ołtarza znalazłbyś się w XIV wieku i aż do początku XVII-go, wtedy pod przejrzystemi arkadami z boków otwartych do niskich naw bocznych spotkałbyś się z dwoma pomnikami Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Oba dotąd na miejscu tem samem istnieją, ale zagrodzone murem, co tamował dostęp do części kapłańskiej. Ten w nawie prawej marmurowy, czerwony, o pięknym kamiennym baldachu, jest pamiątką artystycznej epoki średniowiecza gotyckiego, normą, do której dostroić sobie można całe pojęcie zdolności w architekturze i sprzętach współczesnych, polem dla studyów postaci królewskiej i ubioru współczesnego możnych panów. To już nie romańskie, ciężkie architektoniczne formy, ubrane stylizowaną ornamentacyą skrętów i potworów, ale organicznie wiązane dzieło, lekkie, przejrzyste w wdzięcznym rytmie rozdzielone arkadkami na pola, które strzępią subtelnie ojczystych pól naśladowane rośliny, cudownem dłutem wykute. Forma skrzynkowa grobowców romańskich urosła tu w dzieło architektury zdobnej, które wieki następne, jako typ królewskiego pomnika uszanują. Kto jest twórcą pomnika? robiłże go krajowiec, czy z pod dłuta koszyckich na Węgrzech wyszedł rzeźbiarzy? jest to rzecz do wyświecenia. Ale idźmy dalej, bo daleko nam do końca. Bogactwo pomników sztuki, które się na Wawelu do naszych dni dochowały i pamiątki kultury rosną w liczbie odtąd nad miarę.

Dobrze zapełnionem murowanemi gotyckiemi gmachami, jest, jak widzimy, wzgórze za Jagiełły i Jadwigi. Mieszkanie królewskie nosi nazwę *Kurzej nogi*, jest świetnem podług miary wieku; obok katedry na placu kościelnym stoją jeszcze dwie piękne świątynie pańskie, śgo Jerzego i śgo Michała, pierwszy może dawniejszej jak katedra erekcyi, ale który z gruntu Kazimierz Wielki wybudował. Oba kościoły na początku tego wieku zburzono, za pierwszych czasów austryackich, niezostało ich rysunków i tylko na dawnych planach oznaczono ich położenie. Idziemy dalej.

Czasy Kazimierza Jagiellończyka zacieśniły budowlami jeszcze więcej wzgórze, że już nie będzie miejsca gdzie budować na wawelskiej skale bez usunięcia tego co stare, w następnych epokach.

Chwila to rozwoju sztuki po głównych ogniskach, jakiemi są miasta a głównie Kraków; mamy naszych architektów gotyckich, cechy malarskie, co wydają szeregi utworów malarstwa i rzeźby z Witem Stwoszem na czele. Świetność życia książęgo dworu za Kazimierza Wielkiego i jego poprzedników, przenosi się na szlachecki dwór i w domy mieszczan porządnie z cegły wymurowane a ciągnące się ulicami obok ratusza, który wykwintnego zbytku jest wzorem teraz. Jaśniej też występują dla nas obrazy kultury XVgo wieku, bo na miniaturach kodeksów uwiecznia je pracowita ręka malarza krajowca, a postacie współczesne konterfektuje rzeźbiarz krakowski w scenach nowego testamentu. Widoków współczesnych zamku krakowskiego brak jest stale. Kraków jest dumny świętymi swemi, co wtedy żyją uczonymi uniwersytetu. Z młodzieńczym Kopernikiem, ze swym Oleśnickim, Długoszem, nową erę humaniści, przybywający do Krakowa zwiastują. Wszystko to ociera się o ściany krakowskiego zamku i katedry mury.

Z onych to czasów budownictwo przedstawia na Wawelu jako nowy przybytek dwie baszty olbrzymie i kilka pięknych kaplic przy katedrze, kilka pomników rzeźby i malarstwa — zaiste nie wiele na tak czynną w rodzinnej sztuce epokę. Przypatrzmy się tym pamiątkom bliżej.

W myśli obrony murów stawały baszty krakowskiego Zamku, miały one jeszcze i w tej chwili swoje forteczne znaczenie, ale łączyło się z niem nowe, drugie, tj. wymiar sprawiedliwości, więzienie. Wyrażenie odsiadywać wieżę dobrze jest znanem naszym prawnikom, ale mniej znanem urządzenie takiej wieży na więzienie, a choć taką basztę miało każde starostwo grodowe, studyów architektonicznych mało nad tem robiono a dziś przeważna część ich w ruinie. Najciekawszą taką turmą jaką dotąd znam jest ta Lipowieckiego zamku za Oświęcimem na drodze do Krakowa, datuje ona z końca XIV wieku i ma ciekawe urządzenie cel więziennych, a co najważniejsze tak zwane *in fundo*, gdzie jeżeli nie jak Borkowica na głodową śmierć spuszczano, to w każdym razie na jakiś czas krnąbrnego winowajcę tam posyłano. To też dla takiego *in fundo* wszystkie nasze grodowe wieże poczynają się na 1em piętrze mając tu wejście aby dolna część wieży mogła się nazwać podziemiem.

Na Zamku krakowskim było starostwo grodowe, tu sądzono szlachtę i wykonywano na niej wyroki. Widome dotąd dolne miejsce na wzgórzu gdzie ścięto Zborowskiego Samuela, gdzie stał Zamojski, gdy prowadzono Pana Samuela i co wtedy z sobą gadali. Otóż od czasu Kazimierza W. musiało być więzienie i miejsce tortur.

Niebójmy się iż kalamy wawelskie wzgórze wspomnieniem tego strasznego trybu zmuszenia pseudowinowajcy do przyznania czynów, których nie popełnił, ordalia i tortury są następstwem całej różnicy pojęć, jakie mamy dzięki postępowi wieków dzisiaj a w średniowieczu, są one powszechnie europejskiemi. Należą do kultury zachodniej a więc i u nas być musiały.

Obok Kurzej stopy na Zamku spostrzegać się i dzisiaj daje w głębokim cieniu ukryta wieżyczka, wązka, drobna, sześć ona ma piąterek, jak zwiastują małe kwadratowe okienka, nazywają ją dorotką. Prawdopodobnie było to pierwotne więzienie Kazimierzowskie, a badania przed kilkunastu laty przez p. Pawła Popiela, byłego konserwatora a nam wielce zawsze życzliwego, wykazały ślady jakiegoś spuszczanego pomostu do tortur, który stworzył owe podanie o figurze siedzącej wśród izby wieży, która winowajcę niby po przyjacielsku obejmując rękami, przeprowadzała go na tamten świat, gdy ciało spuszczano do grobu podziemnego. Wylęgła się u nas ta baśń, jak wszystkie inne co do więzień zamkowych w ogólności, w epoce romantyzmu, aby mieć tło do krwawych ballad dla poetów.

Wieże Senatorska, Sandomierska, Złodziejska, Węgierska, Panieńska i Tęczyńskich stały rzędem w murze zamku od strony Kazimierza to jest południowej, różniły się kształtem i niskością. Pozostały dotąd największe trzy i z tych dwie szczególniej uderzają ogromem i staranną choć prostą budową. Nazwy ich powyższe okazują, że były turmami dla senatorów tak dobrze jak dla złodziei, dla szlachty Sandomierskiej jak Podgórzan, których Węgrami zwano. Wedle zapisków archiwalnych ta, którą my Sandomierską zowiemy, nad Rybakami samotnie stojąca, raczej zwać się miała Tęczyńskich, bo tu trzymano i ścięto zabójców Tęczyńskiego w tem krwawem zajściu ulicznem w Krakowie, co było porachunkiem między spanoszałem mieszczaństwem a stojącą przy przywilejach wyższości szlachcie.

Baszta Senatorska stoi najbliżej pałacu i stanowi jego część niemal niepodzielną, zwano ją zawsze Lubranką. Ma ona swe podziemie, bo dostęp do niej był z galeryi pałacowej pierwszego piętra, ale nie to *in fundo* wązkie, szczupłe, jak studnia, ale po prostu sklep obszerny, ciemny. Wązkie schody w grubości murów olbrzymich biegną ślimakiem w około wieży trafiając na drzwi do celek, oknami mieszkalnemi opatrzonych, nawet krat w nich nie ma. Było to Senatorskie więzienie, stosunkowo wykwintne, w każdym razie przyzwoite.

Dostęp do więzień wieży właściwie Tęczyńskich, którą Sandomierską zowią *in angulo arcis* nad Wisłą był z blanków murów, które zniesiono w czasie budowy szpitala wojskowego, cele tu mniejsze, okna mniej wielkie, choć posiadają węgary zdobne w duchu XV wieku. Trzeciej wieży czworokątnej wewnątrz nie znamy, stoi w pobliżu wejścia do „Smoczej jamy“ i prawdopodobnie ma schody w umyślnej klatce, jakie miano nosiła, nie wiemy. A kiedy mowa o budowach świeckich z czasów Kazimierza Jagiellończyka, niepodobna nam pominąć domu Psałterzystów stawiania Długosza, który stał obok wieży Tęczyńskich na placu kościelnym. Zburzony niedawno nosił cechy charakterystyczne domów miejskich XV wieku ze swemi ścianami ceglanemi w deseń, kamiennemi węgarami okien, gzymsem okapowym i tym dachem ceglanym wysoko sterczącym, co wywołał potrzebę ścian szczytowych zarębionych. Budowy kościelne lepiej przedstawiają charakter architektury z czasów Kazimierza Jagiellończyka na Zamku i w większej są też liczbie.

Władysław Łuszczkiewicz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

włościan oswoiła już z myślą ponoszenia znacznie większego ciężaru i pragnie tylko, aby w dalszym okresie regulacyjnym, w rozkładzie kwoty podatkowej, ile możności wyrównane lub złagodzone zostały te liczne różnice i usterki przeciw proporcyonalności ciężaru, które grożą rzeczywiście jako konsekwencye grzechów, popełnionych przy układaniu podstaw dla operatu regulacyjnego. W tym ostatnim okresie czynności, w postępowaniu reklamacyjnem, da się jeszcze usunąć wiele złego, można będzie zapobiedz niejednej niesłuszności, a tem samem i powodowi do kwasów i nieporozumień domowych. Minister skarbu wziął już pod rozwagę postępowanie reklamacyjne, mianowicie kwestyę zorganizowania komisyj, którym przypadnie to zadanie. Ustawa z 28 marca 1880 postanawia, że po rozwiązaniu dotychczasowych komisyj i podkomisyj krajowych dla podatku gruntowego, ma być w każdym kraju koronnym ustanowiona krajowa komisya reklamacyjna. W krajach jednak, które oprócz komisyi krajowej posiadały także podkomisye dla regulacyi podatku gruntowego, wolno ministrowi skarbu ustanowić także podkomisye krajowe dla postępowania reklamacyjnego, jeżeli jedna komisya wobec odrębnych stosunków nie mogłaby podołać włożonemu na nią zadaniu. Przyznając to prawo ministrowi skarbu, ustawa zaleciła porozumienie się z właściwemi Wydziałami krajowemi. Nasz Wydział otrzymał już w tej sprawie odezwę od dra Dunajewskiego, który, pytając o opinię, dodaje zarazem, że zamierza także dla postępowania reklamacyjnego ustanowić podkomisye tam, gdzie podkomisye takie były już ustanowione dla samego uregulowania podatku. Galicya, jak wiadomo, posiadała dwie takie podkomisye: w Krakowie i w Tarnopolu, więc powinnaby otrzymać także dwie podkomisye reklamacyjne w Krakowie i Tarnopolu.

Na zapytanie dra Dunajewskiego, Wydział krajowy odpowiedział wczoraj, że w zasadzie nie sprzeciwia się jego projektowi, ale z doświadczeń dotychczasowych przekonał się, iż jednolite postępowanie zyskałoby wiele na tem, jeżeliby ustanowiono jednę tylko komisyę we Lwowie, z 18 tu członków złożoną i podzieloną na trzy komitety dla trzech rejonów. Jeżeliby zaś miały być ustanowione podkomisye, to wypadałoby im wyznaczyć jednę siedzibę we Lwowie. Korzyść takiej organizacyi polegałaby nietylko na łatwem porozumiewaniu się komitetów a ewentualnie podkomisyj, lecz nadto na większej łatwości pozyskania dobrych sił dla prac reklamacyjnych. Faktem jest bowiem, że dotąd Wydział krajowy był bardzo nieszczęśliwy z mianowaniem członków dla podkomisyj. Jedni nie chcieli wcale przyjąć mandatów, inni, przyjąwszy mandaty, nie pilnowali sprawy, zasłaniając się niemożnością porzucania gospodarstwa i dłuższego przebywania w siedzibie podkomisyi. Dodaję zaraz, że tyczy się to głównie podkomisyi Tarnopolskiej, bo z krakowską sprawa była nierównie łatwiejsza. Niepodobna jednak było przenosić do Lwowa samej podkomisyi tarnopolskiej, a krakowską nadal w Krakowie pozostawić. Jeśli projekt Wydziału krajowego utrzyma się, Kraków poniesie ofiarę dla jednolitości organizacyi, a nie wątpię, że poniesie ją chętnie, jeżeli tylko ztąd urośnie korzyść rzeczywista dla dobra publicznego.

Na zakończenie wiadomość na pół polityczna, na pół literacka, ale wcale ciekawa w jednym i drugim kierunku. P. Otto Hausner objawił zamiar tłómaczenia powieści Autora kłopotów starego komendanta (p. Wilczyńskiego) na język niemiecki. Celem tego przekładu jest sparaliżowanie tej literacko-politycznej propagandy oszczerczej przeciw Galicyi, którą prowadzą Franzosy i Sacher Masochy. P. Hausner mógłby niezawodnie tłómaczeniami dobrych powieści polskich oddać krajowi wielką usługę, której nawet politycznej cechy odmówićby nie można. Nazwisko tłómacza bowiem w ostatnich latach tak wsławione przez prasę wiedeńską nietylko z powodu mów parlamentarnych, lecz także za znaną broszurę o państwie niemieckiem i niemieckości, wróży tłómaczowi powodzenie u niemieckiej publiczności w razie urządzenia takiej wyprawy literackiej na Franzosów i Masochów.

Sprawy monarchii.

(Preliminarz budżetu na r. 1881 c. d.). Inną cząstkę ogólnéj sumy na subwencye stanowią wydatki na wspomaganie wydatków rolniczych w sumie 28,000 złr.. czyli o 10,000 złr. większéj niż na rok 1880. Z tej sumy atoli przypada na wystawę bydła opasowego w Wiedniu 4000 złr., drugie 4000 złr. na wystawę krajową w Bernie, a daléj jeszcze wydatki na małe wystawy specyalne w Salzburgu, Roveredo, Bozen i Wiedniu i na srebrne i bronzowe medale dla wszystkich tych wystaw, tak, że z pozostającéj się po strąceniu tych wszystkich wydatków niewielkiéj reszty, do któréj jeszcze wszystkie kraje mają pretensyę, bardzo mała tylko cząstka przypaść może na Galicyę.

Z należącego także do subwencyi wydatku złr. 55,000, czyli o 13,900 złr. większego niż w roku 1880, dostanie się Galicyi drobna tylko część, mianowicie może 1000 złr. na zreorganizowane biuro melioracyjne we Lwowie; niemal cała bowiem suma ta przeznaczona już na różne roboty praktycznie-melioracyjne w Górnéj Austryi, w Salzburgu, Korutan, na Pobrzeżu, na Morawie i Śląsku.

Daléj należy do subwencyj 15,000 złr. na zapomogi do obsadzenia sadów, obsiania łąk i na podobne cele specyalne, tj. o 10,000 złr. więcéj niż na r. 1880 Suma ta przeznaczona głównie na podźwignienie winnic i ogrodów oliwnych; a ponieważ ani jednych, ani drugich w Galicyi niema, więc dostanie się jéj chyba nieznaczna kwota na obsadzenie wód tu i owdzie wiklem koszykarskiem i na nasienie lnu.

Z dalszéj pozycyi subwencyjnéj 45,000 złr., czyli o 10,000 złr. większéj, na zalesienie wydm przypada na same kraje południowe 35,000 złr., daléj jeszcze pewne kwoty specyalne na Tyrol, Dalmacyę i Morawę, tak, że do podziału na inne kraje pozostaje już mało. Na Galicyę prawdopodobnie nic tu nie przypada, albowiem zalesienie wydm piaszczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim kraj wedle uchwały sejmowéj z dnia 24 września 1878 r. przeprowadza własnym kosztem, a skarb państwa przyczynia się tylko do utrzymania dwu dozorców; to zaś należy do innego tytułu budżetowego (zob. poniżéj „organa nadzorcze dla kultury krajowéj“).

Następują między subwencyami wydatki na podźwignienie chowu bydła w sumie 127,000 złr., tj. o 82,000 złr. większéj niż na r. 1880, a to z powodu nieodzownego przeobrażenia tego działu gospodarstwa rolnego w skutek zamknięcia kordonu austryacko-rosyjskiego. Ponieważ Galicya i Bukowina niemal same jedne będą dotknięte tem postanowieniem, przeto przeznaczono dla obu tych krajów razem 75,000 złr.

Ile daléj przypaśćby mogło na Galicyę z pozycyi subwencyjnéj 6500 złr.. tj. o 4500 złr. większéj, na podźwignienie chowu drobnego inwentarza, tego ani w przybliżeniu obliczyć nie można.

Do subwencyj zaliczono także wydatki na statystykę rolniczą, do któréj od r. 1881 mają być dodane dochodzenia o stanie rzeczy w rolnictwie w ogóle i spostrzeżenia rolniczo-meteorologiczne, a ztąd też wydatek 22,000 złr. podniesiony jest do 28,000 złr. Ile z tego odda się do rozporządzenia galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu, nie powiedziano,

Tuż po omówionych co dopiero wydatkach na kulturę krajową idą wydatki na organa nadzorcze dla kultury krajowéj w sumie 213,000 złr., tj. o 3670 złr. większéj Wydatki centralne wynoszą tu 14,830 złr. pozostaje więc na kraje 198,170 złr., z których na Galicyę przypada 11,038 złr. tj. o 148 złr., więcéj. W téj to kwocie mieści się wspomniany powyżéj wydatek skarbowy na utrzymanie dwu dozorców przy zalesieniu wydm piaszczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim w ilości 1800 złr.

Następują wydatki na władze górnicze, preliminowane na 183,780 złr, czyli o 8720 złr. niżéj. Po strąceniu wydatków centralnych w ilości 2800 złr. czynią wydatki na kraje 180,980 złr., mianowicie na Galicyę 17,662 złr. czyli o 641 złr. więcéj.

Wydatki na górnicze zakłady naukowe są obliczone na 83,750 złr., tj. o 5880 złr. wyżéj; na stadninę skarbową w Radowcach 308,000 złr. tj. o 50,600 złr. wyżéj. W Galicyi niema zakład w ani téj ani owéj kategoryi, więc też niema na Galicyę wydatków.

Na ogiery i żrebiarnie skarbowe wydatki czynią 987,100 złr. czyli o 22,100 złr. więcéj. Na zakład drohowyski znajduje się w téj sumie tylko 152,300 złr.; zniżono więc wydatki o 33 000 złr. przez zmniejszenie go o 73 konie (z 413 na 340 koni).

Wydatków na zakupienie koni dla skarbu z chowu prywatnego jest 205,000 złr., tj. o 5000 złr. więcéj. Nakoniec wydatków na popieranie prywatnego chowu koni jest 60,000 złr. tj. o 5000 złr. więcéj. Ile z téj sumy przypadnie na ten lub ów kraj, nie powiedziano; tyle jednak widać z preliminarza, że lwowski tór wyścigowy zatrzyma także w r. 1881 swoje premie skarbowe.

Na tem kończą się wydatki pierwszéj części etatu ministerstwa spraw rolniczych. Dochody téj części są preliminowane w sumie 613,810 złr. czyli o 14 910 złr., wyżej niż wedle uchwały na r. 1880. Z Galicyi ma na sumę tę wpłynąć: z nadzoru kultury krajowéj (taksy za egzamina z leśnictwa) 400 złr. tj. tyleż co w r. 1880 (z całego państwa 2140 złr., tj. o 70 złr. więcéj); z opłat od górnictwa prywatnego 13,300 złr. czyli o 300 złr. mniéj (z całego państwa 229,120 złr. czyli o 3110 złr. mniéj); z zakładu drohowyskiego 30,850 złr. czyli o 5550 złr. mniéj (z zakładów ogierów i żrebiarń całego państwa 195,210 złr. czyli o 2290 złr. więcéj); razem przeto z Galicyi 44,550 złr. to jest o 5850 złr. mniéj niż wedle uchwały na r. 1880.

Druga część etatu ma dochodów z dóbr i lasów skarbowych 3,865,180 złr, tj. o 12,640 złr. mniéj niż w r. 1880; wydatków 305,350 złr., czyli o złr. 6050 zł. więcéj, na dyrekcye, a 2,942,660 złr. czyli o 121,800 złr. więcéj, na gospodarstwo w samychże dobrach i lasach i nowy wydatek (tylko dla Tyrolu i Styryi) na szkoły dla wykształcenia gajowych 10,000 złr., a więc razem wydatków złr. 3,258,010, czyli o 137,850 złr. więcéj: z zestawienia przeto wypada dochodów *netto* 607,170 złr. Z Galicyi jest: dochodów 874,850 złr., czyli o 11,210 złr. więcéj; wydatków na dyrekcyę 83,150 złr., czyli o 7100 złr. więcéj, na gospodarstwo złr. 572,850, czyli o 19,330 złr. więcéj, razem 656,000 złr., czyli o 26,430 złr. więcéj; a ztąd dochodów *netto* 218,850 złr., czyli o 15,220 złr. mniéj.

W r. 1881 ma się rozpocząć przeniesienie dyrekcyi z Bolechowa do Lwowa, co umotywowane jest z jednéj strony trudnością pomieszczenia urzędników w tak małem miasteczku, z drugiéj strony potrzebą umieszczenia urzędów wśród wielkiego ruchu handlowego.

Z górnictwa skarbowego, stanowiącego drugi dział części drugiéj etatu ministerstwa spraw rolniczych ma być dochodu 5,995,342 złr., czyli o 750,702 złr. więcéj; wydatków zaś 5,075,125 złr., czyli o 618 825 złr. więcéj; dochodu *netto* więc 920,217 złr., czyli o 131,877 złr. więcéj. Z Galicyi, mianowicie z kopalń swoszowickich dochodu 48,856 złr., tj. o 9231 złr. więcéj, wydatków złr. 38 400, tj. o 1600 złr. mniéj; a ztąd dochodu *netto* 10,456 złr., czyli o 10,831 złr. więcéj.

Cały etat ministerstwa spraw rolniczych ma przeto wydatków 11,407,085 złr., czyli o 999,965 złr. więcéj niż wedle uchwały na r. 1880; dochodów 10,474,332 złr., tj. o 752,972 złr. więcéj; bilans zatem przedstawia się o 246,993 złr. finansowo mniéj korzystnie niż w r. 1880,

(Kolej w Bośni). Komisya skarbowa Izby poselskiéj sejmu węgierskiego przyjęła przedłożenie o budowie kolei w dolinie Bosny, uchwalając zarazem uważać preliminarz kosztów jako *maximum* i wezwać rząd, aby całą linię aż do Serajewa przemienił w szerokotorową. Uchwała ta zwróconą jest przeciw centralistom wiedeńskim, którzy się sprzeciwiają budowie tam kolei o szerokim torze.

(Wcielenie Pogranicza). Sejm węgierski na wniosek prezesa gabinetu p. Tiszy ma wybrać komisyę regnikolarną z 12 członków, która w porozumieniu z deputacyą chorwacką oznaczyć ma listę deputowanych chorwackich do Rady państwa po wcieleniu Pogranicza. W ten sposób na drodze zgodnéj załatwioną zostanie pomyślnie ta sporna a ważna kwestya między Chorwacyą a Węgrami. Wcielenie Pogranicza nastąpić ma ostatecznie w lutym, gdyż dla téj sprawy zbiera się sejm chorwacki d. 16 b. m.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Adres ziemstwa Twerskiego). Cała prasa rosyjska zajmuje się teraz przeważnie, jako wielką *nouvelle du jour*, dwoma, „wybitnemi objawami budzącego się w rosyjskiem społeczeństwie poczucia praw i obowiązków obywatelskich wraz z pewnego rodzaju odwagą wypowiedzenia swych opinij w obec rządu.“ Objawami temi są: mowa niejakiego p. de Roberti (Rosyanina z cudzoziemskiem nazwiskiem), miana w szlacheckiem zgromadzeniu Ziemstwa gubernii Twerskiej, tudzież osnuty na motywach tejże mowy adres Twerskiego gubernialnego Ziemstwa do ministra spraw wewnętrznych, hr. Loris-Melikowa. Wszystkie dzienniki podają dosłowną obu tych „dokumentów“ osnowę, przypisując im znaczenie pierwszorzędnej doniosłości. Dla nas jednak wystarczy, gdy pełniąc obowiązek dziennikarski zaznaczania wszelkich objawów życia społecznego w Rosyi, wspomnimy, że jak mowa p. de Roberti, tak i adres Twerskiego Ziemstwa mają treść wspólną: zwrócenia uwagi rządu na wadliwy dotychczas bo bierny stosunek społeczeństwa do spraw obchodzących kraj cały pod względem bądź politycznym, bądź społecznym, tudzież stwierdzenie coraz bardziej utrwalającej się w społeczeństwie rosyjskiem opinii, „że trwałość i bezpieczeństwo państwa tam tylko na pewnych spoczywa podstawach, gdzie swoboda słowa, wolność dyskusyi i opinia publiczna szerokie mają zastosowanie i uwzględnienie i gdzie społeczeństwo jest przypuszczonem do czynnego udziału w rozstrzyganiu kwestyj politycznych i społecznych.“ „Brak takiej rozumnej i uprawnionej wolności“ — powiada w innem miejscu adres — „rodzi smutne nieporozumienia między władzą a narodem, i smutniejszą jeszcze dowolność w zapatrywaniu się władz na prawa osobiste każdego obywatela, na prawa sumienia, myśli i słowa i nareszcie musi wydać w wyniku ostatecznym trudności finansowe, tudzież rozstrój moralny i ekonomiczny kraju.“ W końcu zaś adresu mieści się apostrofa, pełna pochlebnych dla hr. Loris-Melikowa kadzideł, w tym sensie, że on, jako zaszczycony dziś najwyższą po Carze władzą w kraju i hołdujący osobiście zasadom postępowym i instytucyom liberalnym, potrafi myśl Twerskiego Ziemstwa zrozumieć i zamienić ją w czyn.

Stało się jednak i z tem, bezprzecznie śmiałem wystąpieniem obywateli Twerskich, to, co się dzieje w Rosyi zazwyczaj: *Parturiunt montes, nascitur mus.* Gdyż hr. Loris-Melikow, chociaż śmiałości Twerczanow nieuznał za zbrodniczą i godną kary, a nawet przesłał im natychmiast telegraficzną odpowiedź grzeczną i piękną, lecz w niej powiedział tylko, że za wysokie o sobie mniemanie dziękuje, ale niepoczuwa się do zasług żadnych osobiście, jest tylko bowiem prostem narzędziem mądrej i wspaniałomyślnej woli swojego Monarchy. „Na tej więc drodze i w tych granicach czynić wszystko, co dobro ojczyzny wymaga, będzie zawsze jedynem jego serca życzeniem.“

I tylko tyle: po za ten komunał ani słówka, najmniejsiej allnzyi, że pragnienia Twerskiego ziemstwa zrozumiał lub uwzględni.

(Ucieczka Klucznikowa). Donoszą z Odesy dziennikowi *Mołwa* że d. 28 grudnia o godz. 6 wieczorem przyprowadzony dla indagacyi z więzienia do gmachu komendy żandarmskiej zbrodniarz polityczny Piotr Klucznikow, powracając znów do więzienia pod strażą żandarmów, na rogu bulwaru Mikołajowskiego zdołał im się wymknąć, rzuciwszy się niespodzianie przez parkan do ogrodu Forcatti i zginął bez śladu. Pomimo zarządzonych natychmiast najpilniejszych poszukiwań zbiega dotychczas niewynaleziono, i jak się zdaje, nie znajdzie się on już wcale.

(Nowa kolej). Ministerstwo wojny, wspólnie z ministerstwem skarbu uchwaliło: przystąpić jaknajprędzej do budowy „strategicznej“ linii kolejowej, łączącej kolej żelazną Łozowo-Sebastopolską z koleją Charkowo-Nikołajewską. Linia ta ma być ważną także i pod względem handlowo-przemysłowym, przechodzić będzie bowiem przez miejscowość zwaną *Kriwoj Rog*, która obfituje w niewyczerpane pokłady rudy żelaznej, dotychczas nie eksploatowanej wcale. Zanim do budowy nowej kolei zgłosi się jakieś stowarzyszenie akcyjne prywatne, ministerstwo skarbu zarządza tymczasem zaawansowanie ze skarbu państwa kilku milionów rubli na roboty wstępne.

(Memoryał o sprawach duchowieństwa). *St. Pet. Wiedomosti* donoszą, że kowieński gubernator pułkownik Baranow przesłał do ministerstwa Wyznań wypracowany przez siebie memoryał „o krytycznem położeniu duchowieństwa tej gubernii pod względem materyalnym, tudzież pod względem zbytniej surowości przepisów, ograniczających prawa księży, jako pasterzy dusz.“ Między innemi wykazaną jest w tym memoryale potrzeba zniesienia przepisu, polecającego władzom administracyjnym cenzurować (prewencyjnie) kazania duchowne, w skutek czego katolicy pozbawieni są często słuchania nauk kapłańskich w kościołach, co może przynieść uszczerbek ich moralności.

(Reformy w uniwersytetach). Od dość dawnego już czasu — jak donosi *Nowoje Wremia* — istnieje w Petersburgu komitet specyalny, opracowujący nową, jednostajną dla wszystkich uniwersytetów rosyjskich ustawę pewnego samorządu uczniów. W komitecie tym, pod przewodnictwem hr. Loris-Melikowa, zasiadają ministrowie Abaza i Saburow, tudzież ks. Liewen i bar. Possiet. Za wzór do nowej ustawy przyjął komitet przepisy, obowiązujące w uniwersytecie Helsingfordskim, (które znów są naśladowaniem ustaw uniwersytetów niemieckich). Ztąd uczniowie uniwersytetów rosyjskich uzyskają, jak się zdaje, dość szerokie prawa samorządu w rzeczach dotyczących zgromadzeń, gospodarstwa, czytelni, wspólnych kas, obmyślania środków pomocy koleżeńskiej, itd. Zaprowadzoną jednak zostanie ta w stosunku do uniwersytetu Helsingfordskiego różnica, że uczniowie pierwszych kursów będą mieli tylko głos doradczy a nie stanowczy w sprawach, przekraczających po za zakres wewnętrznego życia studenckiego.

(Ordery). Wszystkie dzienniki w dziale wiadomości urzędowych donoszą, że dwaj redaktorowie dzienników petersburskich otrzymali na nowy rok od Cara wysokie bardzo ordery, bo wielkie wstęgi, wraz z gwiazdami jeneralskiemi śgo Stanisława 1szej klasy, mianowicie. Redaktor główny *Wiestnika Jewropy* p. Stasiulewicz, i współredaktor *Gołosa*, prof. Gradowski. Jest to fakt dowodzący nowego, a nawet postępowego zwrotu w zapatrywaniach się rządu na stanowiska ważne, acz nieurzędowe. Dotychczas bowiem ktokolwiek niezostawał w służbie rządowej i nie był umieszczony w słynnej Piotrowskiej „tabeli o rangach“, ten uważany był zawsze za zero wobec państwa i tronu i niemógł otrzymać żadnej oznaki honorowej, a cóż dopiero tak wysokiej, jak wielka wstęga i gwiazda, którą dziś Car zaszczyca redaktorów nie zostających wcale w służbie rządowej i nie należących do żadnej z 14 kategoryj słynnej klasyfikacyi urzędniczej rosyjskiej.

Szwajcarya.

(Wolność nauczania.)

Garstka mieszkańców dwóch małych mieścin w kantonie Luzern zaniosła protestacyę przeciw udziałowi Sióstr Śgo Franciszka w wychowaniu dziewcząt. Z tego powodu w wielu kantonach Szwajcaryi rzucono się do zbierania podpisów pod petycyę do zgromadzenia narodowego. Skarga zaniesioną była pod pozorem, jakoby nauka udzielana przez zakonnice była wadliwą i niedostateczną. Podanie przeciw tej skardze odrzucił rząd kantonalny, a następnie Rada związkowa, co spowodowało zbieranie podpisów pod petycyę. Rada związkowa wysłuchawszy opinii rządu kantonalnego Luzerny, wysłała deputowanego bazylejskiego Birmanna do zbadania rzeczy na miejscu, a wcale nie był on uprzedzony dla zakonnic, jako kalwinista. Sprawdził on, że skargi były płonne. Ale szło tu o rzecz ważniejszą, bo o zasadę. Skarga twierdziła, że konstytucya sprzeciwia się nauczaniu zakonnic w szkołach publicznych. Kwestyę tę musi rozstrzygnąć zgromadzenie związkowe, gdyż obchodzi ona całą Szwajcaryę. Dla tego w całym kraju zbierają podpisy pod petycyę. Członkowie lewicy parlamentarnej naradzili się, aby nie dopuszczać zakonnic do udzielania nauk dzieciom, gdy na petycyi wspomnianej mieści się wielka liczba protestantów, albowiem petycya broni zasady wolności nauczania. Birmann w swoim raporcie bardzo pochlebnie wyraża się o wpływie zbawiennym wychowania Franciszkanek i wykazuje cyframi wyższość szkół przez te zakonnice utrzymywanych nad szkołami świeckiemi. Rząd kantonu Zug, a za nim kilka innych rządów kantonalnych oświadczyło się za wolnością nauczania, a tem samem za możnością utrzymania szkół zakonnych. Sprawa ta ma doniośléjsze znaczenie ze względu na kwestyę wychowania elementarnego we Francyi i dla tego dzienniki francuskie zajmują się nią gorliwie.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 12 stycznia.

Jubileusz Dra Majera z powodu pięćdziesiątlecia jego lekarskiego zawodu obchodzony być ma na większe rozmiary właściwie w lipcu r. b. podczas zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie; postanowiono jednak w szczuplejszem gronie, lekarzy, profesorów Uniwersytetu i członków Akademii Umiejętności święcić rocznicę dnia, w którym czcigodny Solenizant otrzymał przed półwiekiem dyplom doktorski. Zebrało się przeto dziś w południe w apartamentach prezesa Akademii przeszło 70 osób dla złożenia hołdu jubilatowi. Przemawiał najprzód Dziekan Uniwersytetu Dr. Piotrowski w imieniu lekarzy wręczając jubilatowi dyplom, następnie Rektor Uniwersytetu Dr. Madurowicz w imieniu ciała uniwersyteckiego, poczem wice-prezes Akademii Dr. Teichmann poprzedził kilku słowy odczytanie adresu Akademii przez jen. Sekr. tejże Dra Szujskiego. Na każdą z przemów równie jak na adres odpowiadał jubilat serdecznemi i rzewnemi słowy. W końcu przemawiał protomedyk: radca Namiestnictwa Dr. Biesiadecki, umyślnie na tę uroczystość ze Lwowa przybyły w imieniu lekarzy lwowskich, oraz Dr Jordan ofiarując Jubilatowi numer *Przeglądu Lekarskiego*, w którym znajduje się artykuł poświęcony czci Jubilata. Do adresu przysłali Członkowie Akademii, we Lwowie zamieszkali, swoje podpisy. Nadeszły również telegramy od różnych towarzystw lekarskich. Dziś o 5tej odbędzie się uczta w hotelu Saskim na cześć Jubilata.

— **Wenta** na korzyść Towarzystwa dam opieki dla chorych odbędzie się z końcem b. m. w salach górnych Sukiennic. Lubo urządzenie niedorówna przeszłorocznemu wykwintnością, bo gdzie sprawa ubogich, tam mniej jest właściwą zewnętrzna okazałość, atoli stoły pań sprzedających będą niemniej nęcące obfitością przedmiotów użytecznych ozdobnych a tanich. Dary na wentę przyjmuje prezesowa Towarzystwa hr. Zofia Wodzicka, licząc przedewszystkiem na udział właścicieli magazynów, których ofiarność w latach poprzednich była główną podstawą powodzenia dobroczynnego bazaru. Wenta będzie jedynem źródłem dochodu dla stowarzyszenia dam, które zrzekły się udziału z wenty gospodarskiej.

— **P. Henryk Kieszkowski,** dyrektor Tow. wzaj. ubezp. wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia.

— **List gończy.** Policya wiedeńska zawiadomioną została przez policyę krakowską, że Izrael Hochstein z Krakowa sfałszował weksle na 10,400 marek i zniknął.

— **Podwójny pojedynek**, którego wynik rozwiązał się tragicznie, zaniepokoił miasto Preszow na Węgrzech. Powód pojedynku był następujący: Rodzina hr. Szyrmayów blisko jest z pokrewnioną z bar. Luzsenskimi; obie te rodziny jednak prowadzą z sobą proces. W ciągu procesu wyraził się hr. Alfred Szyrmaj, brat baronowej Luzsenskiej w sposób ubliżający o siostrze swojej, i z tego powodu wyzwał go jej syn młody bar. Józef Luzsenski na pojedynek. Hr. Szyrmay przyjął wyzwanie z tem jednak zastrzeżeniem, że pojedynek odbędzie się po ukończeniu procesu. W trzy miesiące później poddano tę sprawę pod sąd honorowy pod przewodnictwem pułkownika M. Sąd honorowy rozstrzygnął, iż pojedynek odbyć się musi; jednak bar. Luzsenski miał się jeszcze bić także z p. Guldenfingerem, który był również w tej sprawie interesowanym. Pojedynek odbył się w zaprzeszłą niedzielę w pobliżu Preszowa. Naprzód stawali Szyrmay i Luzsenski. Distans wynosił 25 kroków z wolnością postąpienia 5 kroków naprzód, cztery strzały. Za czwartym razem przeszyła kula lewą dłoń hr. Szyrmaja, co należy do największych rzadkości. Miał następnie drugi pojedynek, lecz jeden z pistoletów był nie do użycia. Udano się znowu do Preszowa, tam zjedzono obiad i postarano się o nowe pistolety. Po południu strzelali się Luzsenski i Guldenfinger. Oba strzelali razem i oba padli razem. Luzsenski, któremu kula przeszyła płuca skonał natychmiast. Guldenfinger odniósł ranę w udo, którą mu starannie opatrzono. Luzsenski pogrzebany został w Nagy Saros. Prokurator Hodossy nakazał zaraz ściśle śledztwo, które tem łatwiej przeprowadzonem być może, że obce towarzystwo myśliwskie które się przypadkiem znalazło w tem miejscu, było świadkiem drugiego pojedynku.

— **Zamach.** Na poczcie w Sztutgardzie przedsiębiorca niegdyś budowy kolei Braun strzelił d. 10 b. m. dwa razy z podwójnej krucicy do starszego radzcy budownictwa Abela i ranił go w biodro. Powodem tego zamachu ma być, że Braun przegrał proces przeciw komisyi budowy kolei żelaznej co przypisywał opinii Abela powołanego na rzeczoznawcę.

— **Pożar w Berlinie.** O pożarze, który jakeśmy donieśli wybuchł w dniu 9 b. m. w gmachu sztabu jeneralnego gdzie jak wiadomo zachowane są trudem lat wielu nagromadzone mapy i plany, podajemy bliższe szczegóły: Powstał on w introligatorni połączonej z drukarnią sztabu jeneralnego. Ogień wszczął się około godziny 10ej, kiedy wszyscy spoczywali we śnie. Natychmiast użyto wszelkich środków ratunku, lecz zdołano dopiero około godź. 10½ przygasić płomień. Na szczęście nie spaliły się ważne a może niezastąpione mapy, oraz szkice. W introligatorni zaś i drukarni padło wszystko pastwą płomieni. Obecni byli na miejscu następca tronu, hr. Moltke, hr. Redern i adjutanci cesarscy hr. Lehndorf i Lindequist. Cesarza nawet zbudzono pomimo spóźnionej godziny, któremu doniesiono zarazem, że niebezpieczeństwo minęło. Komiczną stroną tego epizodu było, że straż ogniowa niechciała przepuścić prezesa policyi, który na miejsce pożaru jechał dorózką drugiej klasy, musiał on się dopiero dać dokładnie poznać.

— **Klub starych kawalerów** zawiązał się świeżo w Berlinie. Przewodniczący odbytego w tym celu zebrania, wyjaśnił zasady i dążności towarzystwa, a z przemówienia jego wypływa, że na członków mogą być przyjęci także żonaci, „jeżeli się czują osamotnionymi.“ Klub starych kawalerów nie będzie wcale zgromadzeniem trapistów. Starą wprawdzie instytucyą jest małżeństwo, ale niemniej starą jest także stare kawalerstwo itd. Po przemowie przewodniczącego, odczytane zostały statuta, które powiadają: Klub jest zjednoczeniem inteligantnych panów, osamotnionych w życiu, dla wzbudzenia i pielęgnowania towarzyskości, prawdziwej przyjaźni, humanitarności i ukształcenia. Klub utrzymywać będzie biuro wywiadowcze co do mieszkań i restauracyj, a w miarę zasobów swoich, będzie także udzielał wsparć. Z czasem zadaniem klubu będzie wybudowanie własnego lokalu i uzyskanie praw korporacyjnych. Wykluczone są polityczne i religijne agitacye, równie jak gry hazardowe. Pragnący zostać członkiem klubu, musi mieć przynajmniej lat 30. Wyjątkowo tylko przyjęty być może młodszy kandydat stanu staro-kawalerskiego. Członkowie płacą 6 marek wpisowego i 3 marki miesięcznie. Po pierwszem zebraniu zapisało się 70 członków.

— **Testament pani Thiers**, wielką — jak donosi *Figaro* — sprawia trudność ustanowionym przez testatorkę wykonawcom ostatniej jej woli pp. Mignet, Barthelemy St. Hilaire i Pawłowi de Remusat, będąc ułożonym tak niejasno, że niejeden jego artykuł rozmaitemu ulegać może tłómaczeniu. Panna Felicya Dosne wyznaczoną jest uniwersalną spadkobierczynią z tem zastrzeżeniem, że nietylko pozostałe po p. Thiersie rozmaite zbiory sztuki, lecz zbiory saskiej porcelany pani Thiers, ma oddać do Louvru. Panna Dosne dołącza do tego daru sławny sznur pereł pani Thiers, wartających 300,000 fr. a które tylko na dworze rosyjskim mają sobie równe. Trudności nastręczają dopiero dalsze paragrafy: pani Thiers zapisała miastu Paryżowi 25,000 fr.; niewiadomo przeto czy suma ta przeznaczoną jest dla „Assistance publique“, czy dla biura dobroczynności? Dalej z obszernych swych swych gruntów w lasku bulońskim zapisuje znaczną sumę na jakiś bądź instytut. Czy ma to być szpital, ochrona lub szkoła? Czy mają być grunta całkowicie czy częściowo na ten cel oddane? Będą musieli przeto rozstrzygać o tem wykonawcy testamentu. Krewni pani Thiers niewyjmując jenerała Charlemagne, nie mają żadnego udziału w spadku, pozostawiła pani Thiers swojej siostrze wyznaczenie krewnym legatów.

— **Drogie ubranie.** W Bourbourg, miasteczku departamentu „du Nord“ umarł niedawno stary notaryusz, zostawiwszy 2 miliony majątku. W trybunale złożone były za jego życia dwa testamenty, każdy inaczej rozrządzający majątkiem, a spadkobiercy zaprodukowali list nieboszczyka, pisany wkrótce przed śmiercią, w którym wzmiankuje o trzecim testamencie własnoręcznym, unieważniającym dwa poprzednie. Ale gdzież jest ten testament? Nieznaleziono go nigdzie w papierach pozostałych po zmarłym. Zapewne w zimowym paltocie, w którym go pochowano, utrzymują spadkobiercy. Lubił on bardzo ten paltot, i jeżeli go niemiał na sobie, trzymał go zawsze tuż obok siebie. Stara gospodyni nieboszczyka, znając jego przywiązanie do tego ubrania, sądziła, że spełni rodzaj pietyzmu, jeżeli go w niem pochowa. Spadkobiercy podali do władzy sądowej i policyjnej prośbę o otworzenie grobu i trumny zmarłego i odbycie „sekcyi paltotu,“ który ma ukrywać w sobie ważne dla nich rozporządzenie zmarłego.

— **Jubileusz księcia Gorczakowa.** W d. 29 kwietnia r. b. obchodzić będzie kanclerz rosyjski ks. Gorczakow 25 letni jubileusz jako minister spraw zagranicznych. Urzędnicy ministerstwa, jak donoszą z Petersburga, powzięli zamiar zbierania w kole swojem składek na odpowiedni upominek dla swego szefa. Jak wiadomo, prowadzi od czasu urlopu ks. Gorczakowa zeszłej wiosny, zagraniczną politykę Rosyi pod auspicyami Cesarza, tajny radca Giers. W politycznych kołach petersburskich uważają za prawdopodobne, że ks. Gorczakow złoży swój urząd po obchodzie jubileuszu i przejdzie w stan spoczynku.

— **Zgorzał teatr** w Kronsztadzie pod Petersburgiem d. 9 b. m. W pożarze tym zginęła rodzina zawiadowcy budynku, złożona z siedmiu osób.

— **Wypadek na kolei** francuskiej wschodniej pod Mezey zaszedł d. 9go b. m. przez uderzenie o siebie pociągów osobowego i towarowego. Jeden palacz zabity a 10 podróżnych, trzech konduktorów, maszynista i urzędnik techniczny są ciężko ranni.

— **Wyprawa do Zachodniej Afryki.** Subwencyonowana przez rząd austryacki wyprawa profesora uniwersytetu Dra Kornela Doeltera w Gracu postępuje jak donosi wychodząca tu *Orient Ztg* żwawo naprzód. Od 7 do 13 grudnia bawił Dr Doelter w Lizbonie, gdzie ostatnie czynił przygotowania do wyprawy. Rząd portugalski uczynił wszystko, aby austryackich podróżników po Afryce popierać w ich badaniach naukowych, mianowicie w koloniach portugalskich i wydał rozkaz tamtejszym władzom czynić wyprawie wszelkie ułatwienia. W d. 18 grudnia r. z. przybył prof. Doelter do St. Vincente (wyspa zielonego przylądka) gdzie się kilka dni zatrzymał; ztamtąd udał się do Sant Jago, gdzie w pobliżu Porto Praja znalazł tak bogaty i cenny materyał dla swych naukowych badań, że myśli pozostać tam dłużej niż zamierzał. Temperatura wskazuje w San Jago 21 stopni zrana, od 26 do 30 w południe w cieniu. Następnie zwiedzać ma z grupy wysp zielonego przylądku Brava i Majo dalej Bonavisto, gdzie spodziewa się szczególni-

obfitego materyału dla badań geologicznych. W końcu uda się prof. Doelter de Brazylii i w maju br. wróci do Gracu.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Władysława Ciempińskiego, za kradzież lamp z sieni domów; Franciszka Kołodziejczyka, za kradzież jarzyn na placu Szczepańskim; Józefa Szatkowską, za kradzież siennika; Piotra Rogowskiego, za kradzież odzieży; za pijaństwo cztery osoby.

W policyi złożono: szal damski, który dzisiaj na ulicy Szewskiej znalazł Zygmunt Godłowski, uczeń szkoły początkowej.

Suczka angielska, płowego koloru, zabłąkana, znajduje się u Adama Ziembińskiego, expresa, pod L. 334 przy ulicy Floryańskiej.

TEATR. We czwartek d. 13 stycznia: Drugi gościnny występ Maryi Disterlo, art. teatru pozn., dramat w 5 aktach a 8 obrazach p. Oktawiusza Feuillet, z francuskiego przełożony przez Z. Sarneckiego: *Dwa światy (La belle au bois dormant).*— Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 1 1stycznia pochmurno, po południu śnieg; termometr od —1·6 spadł na —7·1 C. Barometr wraca zwolna w górę; o 7ej rano d. 12 stan jego był 738·5 millim., termometru —11·2 C. Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 13go stycznia: ŚŚ. Hilarego b. i Makryny p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z. P. (Teatr) Wczorajszy pierwszy występ panny Maryi Disterlo na scenie tutejszej w słynnej komedyi Augiera *„Małżeństwo Olimpii"* sprowadził do teatru bardzo liczną publiczność. Niewdzięczną i nadzwyczajnie trudną rolę Olimpii odegrała artystka z powodzeniem; dystynkcya, i inteligentne pojęcie charakteru, brak wszelkiej maniery, spory zasób rutuny a przedewszystkiem naturalność są cennemi zaletami gry panny Disterlo. Cały zresztą antysympatyczny typ awanturnicy przeprowadziła artystka z konsekwencyą, łagodząc drażliwsze ustępy szlachetną grą. Publiczność obdarzywszy na wstępie oklaskami p. Disterlo, nie szczędziła ich po aktach. W przedstawieniu tém należy podnieść pełną humoru grę panny Wojnowskiej w roli Jrmy oraz grę pp. Wolskiej, Żelazowskiego, Szymańskiego i Wojdałowicza.

Jutro wystąpi p. Disterlo w komedyi Feuilleta p. t. *Dwa Światy;* następnie grać będzie w *Półświatku* (Dumasa) w *Mieszczanach na prowincyi* i t. d. W sobotę po raz jedenasty *Kościuszko pod Racławicami.*

(Mieszko Stary). W tych dniach pojawiła się w handlu księgarskim książka napisana przez Dra Stanisława Smolkę p. n. *Mieszko Stary i jego wiek* (uwieńczona nagrodą Towarzystwa Hist.-lit. w Paryżu), która zrobiła niepospolite w świecie naukowym wrażenie, praca ta bowiem oparta na nieznanych dotąd źródłach, rzuca zupełnie nowe światło na stosunki społeczne i cywilizacyjne początkowej Polski. Jedna z poruszonych tamże kwestyj, mianowicie kwestya stanowiska i praw włościan w społeczeństwie ówczesnem, dała powód do pracy, którą profesor Bobrzyński wniósł na Wydziale filozoficznym w Akademii Umiejętności. O książce p. Smolki podamy obszerniejsze sprawozdanie.

(Poszukiwania Schliemana). Słynny niemiecki badacz starożytności Schlieman dla poparcia swych naukowych wniosków, opartych na odkryciach dokonanych w Mykene, postanowił rozpocząć nowe poszukiwania w Orchomenos, Beocyi i nad jeziorem Kopais, gdzie podług świadectw Herodota znajdowaćby się powinny skarby Mykeńskim pokrewne. W istocie, w towarzystwie swej żony rodem greczynki, rozpoczął tamże na wielką skalę poszukiwania, które dotąd uwieńczone zostały dosyć pomyślnym skutkiem. Dokopał się bowiem grobów i prawdopodobnie skarbów, do których prowadzi podziemny korytarz, którego przejście zawalone jest rumowiskami. Schlieman dla opóźnionej pory zawiesił aż do wiosny poszukiwania, których rezultatu oczekuje z ogromną niecierpliwością cały świat uczony.

(Nowa książka o Chopinie). Znany muzyczny krytyk warszawski p. Jan Kleczyński wydał w Paryżu po francusku napisaną. książkę: p. n. *O wykonywaniu utworów Chopina* Na wstępie znajdują się pochlebne dla autora wzmianki pochodzące od kilku uczni mistrza polskiego, a przedewszystkiem od księżny Marceliny Czartoryskiej. Jeden z poważniejszych krytyków francuskich korzystnie się wyraża o książce p. K. mówiąc, że czytelnik znajdzie w niej prawdziwy z miłością i dobrą wiarą skreślony portret Chopina, muzycy zaś mogą z całem zaufaniem pójść za wskazówkami p. K tyczącemi się sposobu wykonywania utworów Chopina.

W krótce ma być wystawionym w teatrze Rozmaitości Warszawskim nowy dramat p. n. *Helvia,* napisany przez W. Okońskiego autora *Niewinnych.*

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydawanego przez F. Sulimirskiego, wyszedł świeżo zeszyt 1 tom II czyli porządkowy zeszyt 13. (Warszawa 1881, w 8, str. 1—80) i zawiera artykuły od Derenek do Dobrowola. Z obszerniejszych artykułów wymieniamy: Dniepr, Dniestr, Dobromil.

Nr. 2 Przeglądu Lekarskiego zawiera: Szeparowicz. Naukowy rozbiór przypadku chirurgicznego; Krówczyński. Reinfectio (c. d.); Szerzenie się zarazy śledzionowej. Pogląd na najnowsze poszukiwania; Wyciągi z prac obcych; Wiadomości pomniejsze; Posiedzenie sekcyi lwowskiej Tow. lek. gal.; Sekcya żółkiewska Tow. lek. gal.; Posiedzenie Tow. lek. krak.; Blumenstok. Prawo o broczeniu krwi (dok.); Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

W drukarni Jana Noskowskiego wyszło dzieło niepospolitej wagi dla rolników: *Prawa natury z żywienia zwierząt domowych gospodarskich.* Jest to przekład z Teodora v. Gohren, profesora instytutu gospodarskiego w Lieberwerdzie, dokonany przez studentów szkoły gospodarskiej w Puławach pod redakcyą docenta Teofila Cichockiego.

Treść Nr. 210 **Wędrowca** (Nr. 1 z r. 1881): Przez międzymorze Panama, napisał A. Reclus, z francuzk. przełożył Wł. K. Zieliński (z 3 drzewor.); Sobowtór Griffitha przez Cashel Hoey (c. d.); Albin Kohn (życiorys); Listy z podróży przez Z. Sokołowską; Z nad brzegów morza Północnego. Hamburg. Kąpiele morskie Westerland na wyspie Sylt przez H. Müldnera; O Mazurach pruskich podług I. I. Ossowskiego; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego Nr. dołączony jest 8 arkusz podróży „Wycieczka w Czorsztyńskie" przez Br. Gustawicza.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolfa ukazała się nowa powieść w dwóch tomach J. I. Kraszewskiego p. n. *Chore dusze.*

Od Administracyi „Czasu."

Pod cyfrą W. otrzymaliśmy 50 złr. w połowie dla biednych weteranów polskich w zakładzie św. Kazimierza w Paryżu i dla biednych weteranów polskich w Londynie.

Sprawy szkolne.

Udział gmin i dworów w utrzymaniu szkół ludowych i ich nauczycieli.

II.

(Dalszy ciąg).

Krajowa ustawa wyznacza inny sposób obliczania datków na płacę nauczyciela a inny na wszystkie inne potrzeby szkoły. Zastanówmy się nad pierwszem.

Kwoty na płace nauczyciela do funduszu okręgowego uiszczać się mające, oznacza krajowa ustawa z d. 2 maja 1873 r. dokładnie a więc jasno, co jest jej zaletą. Orzeka bowiem, że gmina ma dawać na ten cel 12%, a dwór 4% od kwoty podatków bezpośrednich wraz z ⅓ dodatków zwyczajnych (od podatków stałych) które gmina a względnie dwór opłacają. Dawniejsze zobowiązania gmin lub dworów pozostają w swej mocy, chociażby przenosiły 12% a względnie 4% kwoty podatkowej. Jeżeli więc gmina płaci 400 złr po datków stałych da na płacę 48 złr dwór zaś przy tej samej kwocie podatkowej 16 złr.

Wymiar według kwoty podatkowej jest słuszny o tyle, że kwoty podatkowe dają w pewnej mierze skalę do ocenienia zamożności gminy lub dworu. Kwoty podatkowe jednak zmieniają się, tak więc dotyczące cyfry często, może nawet co roku wypadałoby sprawdzać. Obliczenie datków w orzeczeniach reorganizujących szkoły, opiera się albo na podaniu gmin, albo na wykazach podatkowych urzędów. Tylko dokładne a szczegółowe sprawdzenie obu danych t. j. podania interesujących i cyfer urzędu podatkowego dałoby materyał do dokładnego ocenienia ile gmina, a względnie dwór, opłacają podatku. Przy reorganizacyi szkół spisywały komisye na miejscu ile gmina a względnie dwór opłaca podatku. Dane te jak mieliśmy sposobność przekonać się, mają rozmaitą wartość. Tam gdzie na podstawie takich zapisków wymierzono za małe datki, gmina się nie upominała, gdzie zaś za wysokie przeznaczono nie każda się zgłosiła. Czyniono tu i owdzie zapiski te na podstawie wykazów podatków u wójta się znajdujących. Wykaz ten obejmuje najczęściej tylko samych rolników i ich podatki gruntowy i domowy, o podatkach zarobkowym i dochodowym nie ma tam najczęściej wzmianki, te bowiem podatki opłacają zwykle osoby w skład gminy ściśle nie należące, karczmarze, przemysłowcy i t. p. wprost do urzędów podatkowych, kwoty te usuwają się z pod kontroli, a tak przy mniej oględnym spisywaniu danych, na których orzeczenie organizujące szkołę ma być oparte, cały ciężar utrzymania szkoły lub nauczyciela na mylnej polega podstawie. O ile prawie każdy złr. nieraz wpływa na obliczenie wykażemy poniżej.

Wykazy dostarczane w tym celu przez urzędy podatkowe nie są także zawsze dokładne. Mieliśmy sposobność przekonania się o jaskrawych różnicach w ich dokładności. Nie czynimy zarzutu urzędnikom, przeciążeni są oni pracą zbyt może rozwałkowaną, rejestra podatkowe bywają ciekawie tu i owdzie prowadzone. Zdolny finansista byłby nieraz w kłopocie gdyby miał orzec na podstawie takiego rejestru ile właściwie gmina jako taka podatku płaci, a jakże mogą datki przez władze szkolne na takich podstawach obliczane, być dokładne Nadto roboty do przeprowadzenia reorganizacyi szkół w r. 1873 podjęte, odbywały się z takim, w interesie szkół zresztą chwalebnym pośpiechem, że istotnie nie jeden zasadniczy błąd mógł się wkraść do dotyczących obliczeń. Rewizya kwot oznaczonych na podstawie tych robót w orzeczeniach reorganizujących szkoły byłaby rzeczą pożądaną. Dla tych powodów wstrzymujemy się od przytoczenia szczegółowych wypadków.

Zamilczeć tu nie można, o art. 19 ustawy krajowej z d. 2 maja 1873 r. Artykuł ten opiewa (w drugim ustępie). „Co do tych miast i miasteczek, które posiadają własny majątek zakładowy orzeka Rada szkolna okręgowa a względnie Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu zdania Wydziału powiatowego a względnie Wydziału krajowego czy i jaki zasiłek ma im być przyznany z funduszu szkolnego okręgowego lub funduszu szkolnego krajowego." Czy artykuł ten wobec powyższych wywodów jest słuszny, czy nie obarcza jeszcze bardziej gmin miejskich, które i tak narzekają na obarczenia rozmaite? nie będziemy orzekać. Znane są nam tylko wypadki poszczególne, a nie wiemy jakie jest zasadnicze zapatrywanie Wydziału krajowego. Z znanych nam wypadków nie możemy jednak twierdzić, jakoby Wydział krajowy z jednostajnością postępował. Wszak gminy, która aż trzy szkoły założyła, a nie jest bogatą, nie uwolniono od ponoszenia całkowitego utrzymania tych szkół i ich nauczycieli, gdy w sąsiedniej nierównie może zamożniejszej gminie miejskiej zwolnił Wydział krajowy gminę od ponoszenia ciężarów dalszych z utrzymania dwu szkół wynikłych, które na fundusz okręgowy przeniesiono.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

W sprawie ankiety, jak hodowcy bydła w Galicyi wyzyskać mają ustawę o zamknięciu granicy, odbieramy z Wadowickiego następujące pismo:

Sekcya chowu inwentarza Towarzystwa okręg. rolniczego wadowickiego zaprosiła wybitniejszych chodowców okręgu krakowskiego, oraz delegatów Towarzystw okręgowych wielickiego i tarnowskiego na dzień 18 listopada b. r. do Krakowa na naradę, w jaki sposób chodowcy bydła wyzyskać mają ustawę o zamknięciu granicy od strony rosyjskiej. Sekcya inwentarza Towarzystwa wadowickiego biorąc inicyatywę w zwołaniu chodowców bydła, miała na celu rzucić myśl zorganizowania związku pojedyńczych sekcyj towarzystw okręgowych zachodniej części kraju, w celu zbiorowego działania w tej żywotnej kwestyi. Zgromadzenie powitane przez przewodniczącego sekcyi wadowickiej uznało potrzebę tego rodzaju związku, postanowiło takowy zorganizować i przy ożywionych rozprawach powzięło uchwały następujące: Sekcye pojedyńczych towarzystw okręgowych zajmą się wyszukaniem odpowiednich źródeł inwentarza rozpłodowego, z którychby rolnicy z korzyścią buchajki i jałówki nabywać mogli. Delegaci sekcyi objadą w tym celu stajnie rozpłodowe w swoich okręgach i z pomiędzy nich polecą te, które uznają za odpowiednie, za pomocą pism publicznych szerszemu kołu rolników.

W kwestyi zbytu wszelkich braków, bądź chudych sztuk na go zelnię bądź więcej lub mniej dopasionych na rzeź, postanowiono bardzo silnie zalecać sprzedaż bydła na wagę Dotychczas nie stety ogólnie rozpowszechnioną jest sprzedaż bydła na oko, która jest dla producentów nad wszelki wyraz niekorzystną. Ci ostatni wyzyskiwani bywają przez rzeźników, bo oni wiedzą co kupują; ale producent nie wie co sprzedaje. W tym celu postanowiono zachęcać do nabywania wag bydlęcych. Pojedyńcze grupy sąsiadów mogłyby posiadać wspólne wagi, które w miarę potrzeby z jednej wsi do drugiej z łatwością przewieźć się dadzą. Postanowiono zachęcać magistraty miast i miasteczek, aby posprawiały bydlęce wagi i umieściły takowe na placach, gdzie się odbywają targi bydła. Towarzystwo okręgowe wadowickie postanowiło sprawić wagę własnym kosztem i postawić takową na targu bydlęcym w Wadowicach dla użytku mniejszej własności.

Ze względu, że korzystny zbyt bydła opasowego jest na export do Szlązka, postanowiono zjechać się na wiosnę w dniu targowym w mieście Białej, w celu zawiązania bezpośrednich stosunków z rzeźnikami szląskimi.

Ze względu że bydło w naszym kraju tak większej jak i mniejszej własności pod względem wzrostu, ras, budowy i maści, przedstawia na szeroką skalę najróżnorodniejszą mieszaninę, postanowiono propagować ujednostajnienie w kierunku chodowli bydła.

Z powodu, że płucna zaraza zagnieździła się bardzo silnie w naszym kraju, że dotychczasowa ustawa jest w tym względzie niedostateczną i szczególniej w praktyce, żadnej zapory przeciw szerzeniu się jej nie stawia, rzucono myśl aby za przykładem Bawaryi starać się o zorganizowanie wzajemnego ubezpieczenia właścicieli ziemskich przeciw tejże.

Zgromadzeni uznawszy, że projekt związku sekcyi inwentarza towarzystw okręgowych poruszony został na czasie, rozjechali się z zamiarem propagowania takowego w swoich okręgach. Drugie zebranie ma niebawem nastąpić, w celu porozumienia się w kwestyi wystawy rolniczo przemysłowej, wskutek uchwały ogólnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbyć się mającej w r. b. w Krakowie.

Wiedeń 11 stycznia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku dziś także na towar gotowy nie było transakcyj; cena nom. bez zmiany 33 złr.; na styczeń zawierano interesa po 32·75 złr.

Peszt, 10 stycznia: —·———·— złr. — Wrocław, 10 stycznia: w miejscu 52·80 mrk. ofiarow., na styczeń —·— mrk. płacono. — Szczecin, 10 stycznia: w miejscu 53·10 mrk., na stycz.-luty 53·20 mrk., na wiosnę 54·60 mrk., na maj-czerwiec 55·10 mrk. — Berlin, 10go stycznia: w miejscu 54·— mrk., na stycz.-luty 55·10 mrk., na kwiec.-maj 56·— mrk., na maj-czerwiec 56·20 mrk.— Paryż, 10 stycznia: na ten miesiąc 62·— frk., na luty 62·— frk., na marzec-kwiecień 61·75 frk., na maj-sierp. 61·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 11go stycznia: za 100 kilo z cłem z dworca: 18·50—18·75 złr.— Tryest, 10 stycznia: za 100 kilo bez cła 12·75—13·— złr. — Brema, 10 stycz.: za 50 kilo 8·90 mrk. — Hamburg, 10go stycznia: w miejscu 8·75 mrk., na styczeń 8·75 mrk., na luty-marzec 9·— mrk. — Antwerpia, 10 stycznia: za 100 kilo 24·75 frk.— Nowy Jork, 5 stycznia: za galonę 9½ ct. pap., w Filadelfii 9⅜ ct. pap.

Wiedeń 10 stycznia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 657, węgierskich 1334, niemieckich 860. Razem 2854.

Galicyjskie płacono 55 do 56, lekkie 52 do 54 złr.; węgierskie 48 do 56, 58 złr., najlepsze 60 do 61½ złr.

Targ był mdły. Wszystko sprzedano.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 10 stycznia. — Wiedeń: pszenica 11·50 do 12·— złr.; żyto od 10·50 do 11·— złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·65 do 11·68 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 208·75; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·—; olej rzepakowy 54·— złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 61·90 złr.; olej rzepakowy 72·75 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

(Koleje Serbskie.) Podług peszteńskiej depeszy dnia 11go b. m. ministerstwo węgierskie jeszcze nic nie postanowiło w sprawie Kolei Peszt-Zemuń, gdyż minister komunikacyi ciągle jeszcze obstaje, aby kolej tę budować na rachunek państwa lub dopiero wtedy udzielić koncesye *Länderbankowi*, skoro ten dostanie budowę kolei serbskich. P. Bontoux bawi w tym interesie w Belgradzie.

Telegramy biura koresp.

Londyn 12 stycznia. Bióro Reutera donosi z Kairu: Rząd austryacki zawiadomił swego ajenta dyplomatycznego, że Cesarzewicz Rudolf w początkach lutego odwiedzi Egipt.

Londyn 12 stycznia. W Izbie niższej prowadzone były wczoraj wieczór dalsze rozprawy nad adresem. Hartington broni rządu i twierdzi, że środki przeciw Irlandyi opierają się nie na podstawie doniesień dziennikarskich, lecz na raportach urzędowych. Mała garstka złoczyńców wywiera teroryzm (huczny, przeciągły oklask). Gdy teraz istota wolności straconą została w Irlandyi, potrzeba koniecznie zawiesić na czas jakiś formy wolności. Dalszy ciąg obrad odroczony

Rzym 11 stycznia. *Diritto* mówi: Włochy zupełnie są obce knowaniom w Konstantynopolu pod względem Tunisu. Włochy pragną utrzymania w Tunisie politycznego *status quo.* Misya wysłana przez beja do Palermo była tylko aktem grzeczności. Doniesienie ajencyi Stefaniego mówi, że za inicyatywą Francyi reprezentanci mocarstw w Atenach otrzymali rozkaz zrobienia kroku zbiorowego, aby skłonić Grecyę do przyjęcia sądu rozjemczego.

Madryt 11 stycznia. W Izbie odbywają się rozprawy nad adresem. Leon Castillo (liberalny) wyrzuca rządowi, że ten zmierza do sojuszu z państwami północnemi, słuchając ich podejrzeń wymierzonych przeciw demokracyi francuskiej. Canovas zaprzecza stanowczo pogłoskom o przymierzu z Niemcami, które w większej części narodu byłoby niepopularne i twierdzi, że stosunki hiszpańsko-francuskie nie były nigdy serdeczniejszemi.

Petersburg 12 stycznia. *Agence russe* zaprzecza pogłosce, jakoby W. Ks. Konstanty miał złożyć prezydyum Rady państwa, które obejmuje W. Ks. Michał. Jenerał Skobelew w ostatniej uporczywej walce z Tekińcami utrzymał się w posiadaniu stanowiska, na które nieprzyjaciel uderzył.

Kursa. — Wiedeń 12-go stycznia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 72·90. — Renta srebrna 73·90.— Renta złota 88 40. — 6% Renta złota węgierska 109·75. — Losy z roku 1860. 130 25. — Akcye Banku Narodowego 824·—. — Akcye kredytowe 284 80. — Londyn 118·40 — Srebro —·—. Napoleony 9·36½ — —. — Lombardy 102 50.— Losy 1864 roku 171·75.—. Akcye kolei Karola Ludwika 282·75·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 146.50. — Anglo-Bank 128 20. Obligacye indemn. galicyjs. 98·50. — Losy prem. węgierskie 108·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 131 50 — Akcye kolei półn.-zach. austr.— 179·— 6% Listy zast. hipoteczne 102·75. Marki 58·05 Ruble 122·37 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 12 Stycznia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rz.	120 50	123 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 53	5 63
20 frankówka	9 32	9 40
Imperyał ważny	9 62	9 73
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	99 50	102 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 —	99 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 75	93 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 50
6% listy zastawne Banku hipot.	102 25	103 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	98 25	99 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	101 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	281 —	283 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 —	173 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	294 —	304 —
Akcye Bank. gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 75
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczając się każdodn. w miarę terminu płatn. — rub. i kop.)

Wiedeń 11 Stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
5% Renta papierowa	72 85	73 —
4½% Renta srebrna	73 95	74 10
4% Renta złota	88 30	88 45
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 75	122 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 —	130 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 —	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie „ „	97 —	98 —
Galicyjskie „ „	98 50	99 —
Morawskie „ „	101 —	— —
Niższo-Austryackie „ „	104 75	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	103 —	— —
Szlązkie „ „	102 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	95 75	96 50
Węgierskie „ „	97 25	97 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 50	96 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	126 —	126 50
6% Renta węgierska złota	109 75	109 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	86 25	86 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 —	127 25
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	243 —	243 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	282 40	282 70
„ „ węgierskie 200 „	259 50	260 50
Depositen-Bank 200 „	217 —	218 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	826 —	828 —
Unionbank 100 „	116 75	117 —
Verkehrsbank ogólny 140 „	134 50	135 —
Wied. Bankverein 100 „	128 75	129 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	76 75	77 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	157 50	158 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	556 —	559 —
Elżbiety 210 „ „	202 —	202 50
Linz-Budweis 200 „ „	179 50	180 50
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	171 —	172 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2496	2501
Franciszka Józefa 200 „ „	181 75	182 25
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	281 50	282 —
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	130 50	131 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	172 75	173 25
Nordwest austr. 200 „ „	187 —	188 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	230 25	230 75
Rudolfa 200 „ „	166 25	166 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	146 25	146 75
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	278 75	279 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	102 25	102 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	245 —	245 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	147 75	148 —
„ Nord-Ost 200 „ „	146 25	147 —
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	152 50	153 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	115 75	117 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 75	101 25
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	102 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	100 50	101 —
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	92 25	93 25
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	98 50	99 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 50	99 —
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 80	103 10
6% „ Banku Włość. lwow.	99 —	— —
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 55	102 75
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100	100 75
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	99 —	100 —
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 65	101 80
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	89 30	89 80
Alföld-Fiume 200 „	90 25	90 75
„ Em. 1874 200 „	88 25	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	99 75	100 25
„ Em. 1862 300 „	99 50	— —
Elżbiety Linz-Budweis. 200 złr. 5%	100 50	101 25
„ Em. 1870 200 „	100 —	100 50
„ Em. 1872 200 „	101 50	102 —
„ Salzb.Tyr. 1878 200 „	100 —	100 25
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 70	106 —
„ „ wal. a. „	102 25	102 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	— —	106 60
„ poż. 1876 r. 100 „	105 75	106 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	101 20	101 40
„ „ Em. 1873 200 „	100 75	101 25
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	104 25	104 75
„ „ II „ 1867 300 „	102 50	— —
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „	90 80	91 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	92 —	92 25
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	97 50	98 —
„ „ III „ 1868 300 „	91 75	92 —
„ „ IV „ 1872 300 „	89 —	89 50
Nordwestb. austr. 200 „	101 75	102 —
„ „ „ Lit. B. 200 „	101 —	101 25
„ „ „ Em. 1874 200 „	120 25	— —
Rudolfa 300 „	97 75	98 25
„ Em. 1869 300 „	95 50	95 75
„ Em. 1872 300 „	94 80	95 20
„ Salzka. gut. zł. 200 „	113 70	114 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „	83 60	83 90
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	178 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	127 50	— —
„ „ 200 złr. 5%	112 50	113 —
Theissb.-Gesell. „	101 25	101 75
Węg. gal. Łupkow. 200 „	86 60	87 —
„ II Em. 200 „	83 75	84 —
„ Nordost 300 „	83 75	84 25
„ „ złotem 200 „	104 50	105 —
„ Westbahn 200 „	90 25	90 75
„ „ Em. 1874 200 „	87 —	87 25
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie 100 „	115 50	116 —
„ Węgierskie 100 „	107 75	108 50
3% „ Tureckie 400 fr.	18 90	19 20
Kredytowe 100 złr.	178 75	179 —
Ciary 42 „	40 50	— —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	106 —	106 50
Insprucku 20 „	24 —	24 50
Keglewicha 10½ „	17 50	— —
Krakowskie 20 „	19 —	20 —
Ofner (miasta udy). 40 „	39 —	40 —
Palffy 42 „	85 40	87 80
Rudolfa 10½ „	18 50	19 —
Salma 42 „	51 —	53 50
Salzburgskie 20 „	22 —	22 50
St. Genois 42 „	48 25	49 —
Stanisławowskie 20 „	25 —	25 50
4½% Tryesteńskie 105 „	126 50	— —
4% „ 50 „	— —	— —
Waldsteina 21 „	33 —	33 75
Windischgrätza 21 „	38 —	38 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 57
20-frankówki	9 36⁵	9 37⁵
Imperyały rosyjskie	9 66	9 68
Funty sterl. angielskie	11 78	11 83
Listy tureckie złote	10 63	10 65
Marki niemieckie za 100 marek	58 05	58 15
Ruble papierowe za 100	122 25	123 50

Lwów 11 Stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 50	301 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 30	99 30
4% „ „ „ „	91 75	92 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 30	99 30
5% „ „ Banku hipot. gal.	102 25	103 25
6% „ „ „ włościań. gal.	101 50	103 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 —	99 —
6% „ pożyczki krajowej	100 50	102 —

Warszawa 9 Stycznia.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	99 75	— —
kupon	— —	020
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 45
kupon	— —	925
4% Listy likwidacyjne	— —	86 15
kupon	— —	043

(232)

Za dusze ś. p.

Emilii z hr. Ossolińskich Krasińskiej

i

Józefa hr. Krasińskiego

odprawi się
we czwartek d. 13 stycznia b. r.
o godz. 10ej zrana
w kościele OO. Franciszkanów

Nabożeństwo żałobne

na które się Krewnych, i Przyjaciół zaprasza.

Nakładem i drukiem
księgarni J. A. Pelara
w Rzeszowie
wyszło właśnie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach nowe dzieło H. STROKI p. t.

Praktyczny
PRZEWODNIK
do udzielania początkowej nauki. (90-1-3)

Część I. Pierwszy rok nauki. Cena 80 c.

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie odbędzie się w dniu **13 lutego** 1881 r. o godz. 3ej popołudniu w sali radnej.

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej.
3) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Rozdział zysków. § 6.
5) Wybór czterech Członków do Rady Nadzorczej.
6) Wybór jednego Dyrektora i jednego zastępcy. (87-1-)

Kraków dnia 11 stycznia 1881 r.

Prezes Rady Nadzorczej:
Teod. Baranowski.

NAUCZYCIELKA

posiadająca doskonale obce języki, mianowicie: francuzki i niemiecki oraz muzykę wyższą, i **Bony Francuski** są do umieszczenia. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem H. Nowoleckiej w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 183. (89-1-3)

ORGANISTA

na posadzie, życzy sobie przenieść się na inną. Na tej zostawał on lat 6. Kurs wykaże świadectwem. Adres A. G. N. Sącz. (230-1-3)

KUPIEC

zaopatrzony w chlubne polecenia poszukuje zastępstw w sprzedaży jaj i t. p. dla Berlina. Oferty M. B. 14 Berlin franco post. rest. Hauptpostant. (229)

Pralnia rękawiczek

(po 8 i 10 c. od pary)

jasnych krawatów, jedw. fular. i wełn. chustek, balowych trzewików itp. po cenach bardzo przystępnych.

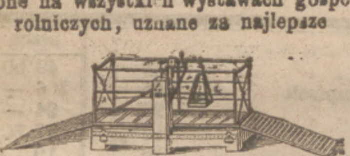
Ulica Sławkowska Nr. 278, dom „pod kluczem“ obok sklepu rusznikarza — dawniej przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 148. (233 1-3)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON**, gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. **E. Stockmara.** 223-1-

---

Wagi na bydło

odznaczone na wszystkich wystawach gospodarczo-rolniczych, uznane za najlepsze



dostarcza **c. k. fabryka wag pomostowych i machin**

C. SCHEMBER & SOHNE

w Wiedniu I., Kärntnerring 1.

Fabryki polecają także swe **dziesiętne wagi pomostowe balansowe** do odważania wozów, wagonów i lokomotyw, dźwigni i t. d.

Cenniki darmo i opłatnie. (166 22-22)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (160 94)

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie**, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Handel papieru pod firmą

Jan Fischer

w Krakowie, Pałac Spiski, Rynek 28,
otrzymał świeży transport

orderów do kotyliona.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą za pobraniem należytości.
Przy większych zamówieniach odstępuje znaczny rabat. (88-1-5)

LITOGRAFIA AKADEMICKA

M. Salba

w Krakowie, ulica Różanna L. 412,
ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności z wykonaniem wszelkich robót, w zakres litografii wchodzących. (82-1-3)

BILETY WIZYTOWE

wykonywuje szybko i z nadzwyczajną wykwintnością. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia natychmiast.
Na żądanie przesyła się wzory biletów.

Ogrodnik

żonaty, tutejszo krajowy, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca każdego czasu. Zamieszkały w domu Wgo *Schöna* Nr. 33 ulica Długa na Kleparzu. (119-2-3)

Wilhelmina Kiss

nauczycielka kroju,
w Krakowie, Rynek Nr. 20, naprzeciw pałacu „pod Baranami“
poleca swoją **pracownię damskich sukien i ubiorów dziecinnych** podług mody paryskiej. (3494-6-6)
Ceny umiarkowane.

PRZEWYBORNE
przez **„Suez“** sprowadzane

HERBATY chińskie

a mianowicie:		Cena za pół kil
Nr. 1 **Taszu** żółt. kwiatowa aromatycz.	zł.	4·40
„ 2 **Jantojczan** biało kwiat.	„	3·60
„ 3 **Nandżyn** czarna	„	3·—
„ 4 **Souchong** „ mało narkot.	„	2·50
„ 5 **Congo** „ familijna	„	1·80
„ 6 **Wysiewki herbaciane**	„	1·20
„ 7 „ z najlepszych herbat	„	1·50

poleca handel (3040-11-20)

St. Markiewicza
we Lwowie, Rynek L. 42.

Franciszka Józefa

WODA GORZKA.



Według ogólnego uznania najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorzkich — **profesor Dr. Biesiadecki**, protomedyk i kraj. referent sanitarny we Lwowie, pisze: „Woda gorzka Franciszka Józefa działa już w małych dawkach, jako pewny rozwalniający środek nie sprawi jący bólu, nie tracący przy bliższem użyciu skuteczności i nie przeszkadzający trawieniu. Lwów, 3 listopada 1879 r — Do nabycia w KRAKOWIE u J. Wentzla, Stan. Feintucha, Ant. Hawełki, K. Wiszniewskiego apt., J Trauczyńskiego apt., E. Radlera apt., Stockmara apt. i J. Janigi, tudzież we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Przed kupnem fałszowanej wody gorzkiej Franciszka Józefa ostrzega się, zwracając jednocześnie uwagę na zarejestrowaną markę: „czerwone pole w środku“ (3171 5-)

Dyrekcya wysyłek w Budapeszcie.

Prawie darowane!

Olbrzymi skład objęty od zarządu masy upadłości **wielkiej angielskiej**

fabryki Britannia srebra

sprzedanym będzie wskutek wielkich zobowiązań wypłaty i zupełnego wyprzątnięcia lokalności

o 75 procent niżej szacunku, a zatem będzie prawie darowanym.

Tylko za 6 złr. 80 ct., a więc zaledwie połowę wartości tylko zapłaty robotnika, otrzymać można następny bardzo piękny serwis stołowy z Britannia srebra **który dawniej kosztował 85 złr.,** a

poręcza się 25 lat iż serwis nie sczernieje

6 noży stołowych z Britannia srebra, ostrze z prawdziwej angielskiej stali
6 widelców, z jednej sztuki, z Britannia srebra
6 łyżek „ „
6 łyżeczek „ „
6 spodków „ „
6 pr. angielskich filiżanek do kawy
1 ciężka chochla, z jednej sztuki „ „
1 „ chochelka „ „
4 łyżeczki dla dzieci „ „
2 piękne ciężkie puharki do jaj
2 łyżeczki do jaj „ „
2 wspaniałe podstawki do cukru
1 cukierniczka lub pieprzniczka
1 sitko do herbaty bardzo piękne
2 wspaniałe lichtarze stołowe
2 „ alabastrowe profitki
6 bardzo pięknych tacek
60 sztuk

Wszystkie wymienione przedmioty, 60 sztuk, kosztują razem tylko 6 złr. 80 c. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę uskutecznia o ile zapas starczy

Hermann Kaufmann,
główny skład fabryki Brittannia srebra
w Wiedniu, I., Fleischmarkt 6.

Mnóstwo podziękowań i uznań przejrzeć można w mojem biurze. (3353-11-12)

Biblioteka wyborowych powieści

wychodzi we Lwowie (3402-3-6)

Nakładem Księgarni Polskiej
A. D. BARTOSZEWICZA i M. BIERNACKIEGO.
Każde dzieło sprzedaje się osobno.

BAŁUCKI M. Byle wyżej! Powieść współczesna	złr.	1·50
— Za winy niepopełnione. 2 tomy w jednym	„	3·—
BRZOZOWSKI KAROL. Deli Petko. Powieść osnuta na tle stosunków bułgarskich	„	1·—
DAUDET ALFONS. Ten Mały. Powieść z francuskiego	„	1·50
— Królowie na wygnaniu. Powieść w 2 tomach	„	3·—
DZIERZKOWSKI i SABOWSKI. Chrzest polski. Powieść w trzech tomach z czasów ostatniego powstania	„	3·—
FARINA SALVATORE. Ukryte Skarby. Humorystyczna powieść z włoskiego	„	1·50
JEŻ T. T. Opowiadanie Stasia. Humoreska	„	1·—
— Z ciężkich dni. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego, w dwóch tomach	„	3·—
KRASZEWSKI J. I. Krwawe znamie. Powieść	„	1·50
— Zadora. Powieść z 18 wieku	„	1·50
— Żeliga. Powieść w 2 częściach	„	2·40
LAM JAN. Dziwne karyery. Powieść osnuta na tle stosunków lwowskich. 2 t.	„	3·—
ROGOSZ J. Marzyciele. Powieść historyczna z I. połowy bieżącego stulecia [rok 1846 w Galicyi] 3 tomy	„	3.—
SABOWSKI WŁ. Pozory. Powieść z życia warszawskiego w 2 tomach	„	2·—
THACKERAY. Targowisko próżności. Powieść w 2 tomach z angielskiego	„	3·—
VERNE JULIUSZ. Hektor Servadac. Podróż po światach słonecznych. Powieść w 2 tomach	„	3·—
— Spadek 500.000,000. Powieść	„	1·50
WILKOŃSKA P. Trucizna. Powiastka pośmiertna	„	0·50
ZOLA EMIL. Kartka miłości. Powieść w 2 tomach	„	3·—

Oprawa w płótno angielskie ze złoconemi nadpisami po 80 cent. za tom.

Nakładem tejże księgarni opuściły prasę:

Pamiętniki Powstańca z r. 1863 i 1864 . . . „ 1·—

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.

Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wiszniewski; w BOCHNI F. Reiss; w DEMBICY F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawlikowski; w PODGÓRZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i A. Filipek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid, E. Rank i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicyi. (195-1-24)

MATTONIEGO

GIESSHUBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. — **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (62-2-52)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

Nowy papier loteryjny!

3% losy listów zastawnych

zakładu kredytowego ziemskiego

rocznie **6** ciągnień

15 lutego	15 czerwca	15 października
15 kwietnia	16 sierpnia	15 grudnia.

Główna wygrana 50,000 złr.

Szczególna korzyść 3% listów zastawnych:
Losy, które wyciągnęły najmniejszą wygranę 100 złr., biorą udział także w dalszych ciągnieniach wygranych, przezco podaną jest sposobność, zrobienia ***jednym losem dwóch wygranych.***

Sprzedajemy 3% losy listów zastawnych każdego czasu bez kosztów ściśle po urzędowym kursie dziennym.

Te premiowe obligacye długu mogą być prawnie użyte do korzystnej lakacyi kapitałów gmin, korporacyj, fundacyj, następnie pieniędzy pupilarnych i depozytowych i do kaucyj ślubnych wojskowych.

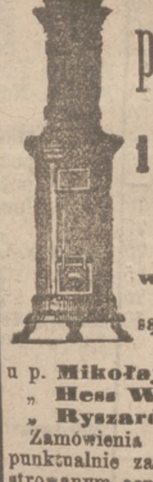
Pierwsze ciągnienie 15 lutego 1881.

Wechslergeschäft der Administration des
WIEN, Wolzeile 13. MERCUR Ch Cohn, Wolzeile 13.

1 grudnia wyciągniętą została główna wygrana losów księcia Windischgrätza na wydany przez nas kwit częściowy. (3432-8-12)

Słynnie znane wszelkie podobne wyroby przewyższające

c. k. uprzywilejowane



piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania

firmy
R. Geburth
c. k. nadwornego maszynisty
w Wiedniu, VII, Kaiserstr. Nr. 71,
są do nabycia tamże i w następnych składach:

u p. **Mikołaja Mundt,** I., Bauermarkt 11,
„ **Hess Wolf & Co.,** I. Operngasse 6,
„ **Ryszarda Mauch** I., Kolowratring 12.

Zamówienia na prowincyę uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w ilustrowanym cenniku. (3375-5-) b)

Dr. Schwaigera

wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyj itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.

Flaszeczka 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (141-43-50)

Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

Realność

z wolnej ręki do sprzedania

składająca się z 34 morgów ornej ziemi, 2 mrg. łąk i 5 mrg. lasu, z budynkami gospodarskiemi, wygodnym domem mieszkalnym i inwentarzem, o pół mili od miasta i stacyi kolei żel. Tarnowsko-Leluchowskiej „Bogoniowice-Ciężkowice“. — Bliższa wiadomość u właściciela J. IWANOWSKIEGO w Kipszny p. Ciężkowice. (117-2-3)

Solitera leczy (także listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu,** Praterstrasse Nr 42. (1936-6 10)

Dom **Malvezin Fréres & Co.** posiadający winnice w Pauillac-Médoc, handel win i spirytusów w Bordeaux, poszukuje czynnego inteligentnego (185-2-2)

zastępcy

dla Galicyi. Łaskawe oferty z poleceniami przyjmuje wprost powyższa firma w **Bordeaux, 16. Rue Duplessis.**

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny;** rozsyła za opłatnem otrzymaniem 2 złr. 50 ct. czyli 5 marek opłatnie. (129 8-15)

A. Krasovecz,
aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.
Skład w **Krakowie** u apt J. Trauczyńskiego, we **Lwowie** u apt. Z. Ruckera.

OBRAZKI

ŚWIĘTYCH

NAJWIĘKSZY SKŁAD.
polecają (3400 14-20
KUTRZEBA I MURCZYŃSKI w KRAKOWIE.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, ża mój zawsze starannie utrzymywany

skład towarów galanteryjnych, masyn do szycia, parfumeryj, zabawek dziecinnych i drobiazgów

świeżo zaopatrzyłem w kilka nowych gatunków

BAWEŁNY

mianowicie są na składzie:

potrójna Królewska z Gumpoldskirchen, na wystawie wiedeńskiej odznaczona medalem,
„ Pernambuco,
poczwórna Louisiana,
poszóstna Tetzner,
„ Max Hauschild, ze znanych najlepsza,

wszystkie we wyborowej jakości i pełnej wagi,

a zadawalniając się niskim procentem **po niskiej cenie**

polecam także: Fil d'Alsace, bawełny kordonkowe, na kołdry i do haftu białe, szare i kolorowe, Mohair (Haras) czarny jedwabisty, Trou-trou i siatkę do poszywania, fil moulinet, koronki kościelne, nici maszynowe od 4 do 28 ct. za szpulkę, igły do maszyn wszystkich systemów angielskie prawdziwe „Perkinsa“, nici irlandzkie, nareszcie

WEŁNY

do robót drutowych, w rozmaitych gatunkach i kolorach, także dwubarwne, po cenie od złr. 2 za pół kilo wzwyż.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą. (3083-17-)

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Do sprzedania

buchaj i **6 jałówek cielnych** rasy holenderskiej, w **Wrzasowicach,** poczta Świątniki górne. (120-2-3)

PAPIER **FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (181-40-)

Cukier kostkowy,

już w **małe** równe **kostki** pokrajany **najlepszy cukier,** który z powodów **oszczędności i wygody** używany już bywa w bardzo wielu okolicach prawie wyłącznie w gospodarstwach domowych i kawiarniach, dostarcza w **skrzyniach p. 50 kilo** (100 funt.) po **23 złr. 75 c.** za skrzynię na miejscu w Opawie.

(3289 11-) **Alfred Rassl**
w Opawie (Troppau) w Szląz. austr.

Portret litografowany

w dużym formacie, na pięknym papierze in folio

jubilata prof. Dra Majera,

Prezesa Akademii Umiejętności, nabyć można w Księgarni Wgo **Krzyżanowskiego** po cenie 2 złr. 50 ct., z przesyłką pocztową 2 złr. 80 ct. w. a. (86-2-3)

Skład w KRAKOWIE w księgarni J. M. HIMMELBLAUA. (66-3-60)

Przeglądając illustrowaną książkę: „Dra Airy metoda lecznicza“ nabiorą nawet ciężko chorzy przekonania że i oni, jeśli tylko właściwych użyją środków, liczyć mogą jeszcze na wyzdrowienie. Powinien przeto każdy chory, wówczas nawet gdy go już wszystkie inne używane aż dotąd kuracye zawiodły, uciec się z ufnością do tej doświadczonej metody leczniczej i bez zwłoki zaopatrzyć się w powyższe dzieło. „Wyciąg“ z niego otrzyma na żądanie każdy bezpłatnie i franco.

Cierpiący na gościec i reumatyzm znajdą w książce: „Gościec“ wskazane tam zbawienne i niezawodne przeciw tym niekiedy bardzo bolesnym cierpieniom, środki, które w bardzo ciężkich nawet i zastarzałych wypadkach powracały gorąco upragnione zdrowie. Prospekt rozsyła się gratis i franco. Za nadesłaniem 75 kr. wa. na „Metodę“, 40 kr. wa. na „Gościec“, przesyła takowe pocztą franco Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig).

Ogłoszenie licytacyi.

L. 31359. (75-2-3)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem dostawy tablic z nazwami ulic, a względnie tablic z liczbami domów, odbędzie się w dniu 26 stycznia 1881 r. w gmachu Magistratu, w biurze budownictwa miejskiego, o godzinie 12ej w południe publiczna licytacya.

Deklaracye pisemne w godzinach urzędowych w biurze budownictwa miejskiego przyjmowane będą, gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane.

Kraków, dnia 3 stycznia 1881 r.

Asystent farmacyi poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza pod adresem: p. *A. Mecnarowski* w Krakowie ulica Szczepańska (112-3-3)

Ochraniacze, czyli wałeczki z waty zabezpieczające **drzwi i okna** od zimna i przeciągów;

Trzewiki sukienne z flanelą „Reichenbergskie“ przeciw ślizgocie;

Oczy szklanne w różnych kolorach, paryskie używane do wypychania ptactwa i zwierząt ssących, są w wielkim wyborze w handlu galanteryjnym **J. Zapłatalskiego.** (2963-24 25)

Zawiadamiam Szanowne Panie,

iż na teraz mieszkam przy linii A—B. pod L. **39.** gdzie jest sklep WP. *Jawornickiego.* Zarazem oświadczam, iż wykonywam roboty po cenach znacznie niższych.

Suknie balowe całkiem ukończone z mojego materyału ubrane kwiatami lub wstążkami, sprzedaję od 15 złr. do 30 złr.

(3464-5 7) **Szczerbińska.**

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC
dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Od 20 kilku lat cierpię na dolegliwości hemoroidalne i uporczywy ból żołądka, astmę a w połączeniu z tem na zaflegmienie pęcherza, zatkanie i inne choroby.

W tej wielkiej biedzie używałem przez niejaki czas Dra Rosy balsamu życia aptekarza Fragnera w Pradze; balsam ten sprawił mi tak nadzwyczajną ulgę, że polecam go najmocniej cierpiącym. Wreszcie nadmieniam, że córka moja cierpiała na bladaczkę, wogóle na niedokrewność i wyleczyła się zupełnie balsamem życia. Poświadczam to stosownie do obowiązku i prawdy.

Dr. von Sturtewant
w Giebichenstein pod Hallą n. S. w prow. Saskiej.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze,** w **aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Reisera** apt., **J. Piepesa** aptek., **S. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszczowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** aptek.; w **Dolinie** u **H. Weisa** apt.; w **Drohobyczu** u **S. Blumenfelda** apt.; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt.; w **Suczawie** u **N. Karczewskiego;** w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.; w **Czechach** u **Leopolda Peter** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu. (1036-14-15)